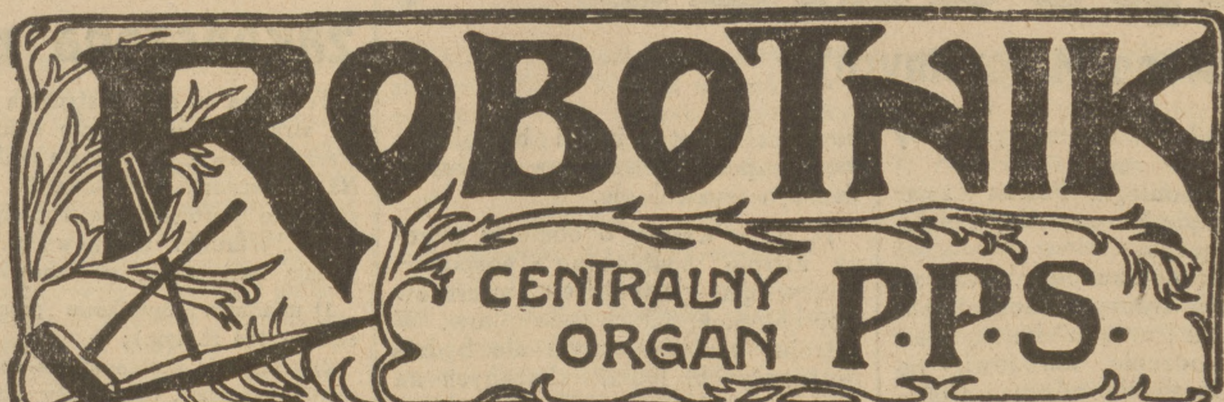
Dziś otwarcie XXIII Kongresu P. P. S.

Nr. 43 (5665) C WARSZAWA, PIĄTEK 2 LUTEGO 1934 r. Rok XXXVIII.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 8.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-89
DRUKARNIA — 2.75-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

XXIII Kongres Polskiej Partji Socjalistycznej

XXIII Kongres P. P. S. rozpocznie swoje obrady dziś 2 lutego r. b. o godzinie 10 rano w Warszawie w sali „Ateneum" przy ul. Czerwonego Krzyża 20 (Dom Z. Z. K.). Obrady trwać będą przez trzy dni, 2, 3 i 4 lutego.

Prowizoryczny porządek dzienny Kongresu przedstawia się następująco:

) ZAGAJENIE,
2) WYBÓR PREZYDJUM I KOMISYJ,
3) POWITANIA,
4) SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI KIEROWNICTWA PARTJI ORAZ SRAWOZDANIE KOMISJI REWIZYJNEJ,
5) POŁOŻENIE MIĘDZYNARODOWE SOCJALIZMU,
6) NAJBLIŻSZE ZADANIA ORGANIZACYJNE I PROGRAMOWO-TAKTYCZNE PARTJI,
7) DYSKUSJA WSPÓLNA NAD PUNKTAMI 4, 5 i 6,
8) PROGRAM ROLNY,
9) DYSKUSJA NAD PROGRAMEM ROLNYM,
10) WYBORY RADY NACZELNEJ, KOMISJI REWIZYJNEJ, CENTRALNEGO SĄDU PARTYJNEGO,
11) SPRAWY OŚWIATOWE I WYDAWNICZE,
12) WOLNE WNIOSKI I ZAMKNIĘCIE KONGRESU.

***

Delegaci na Kongres opłacają tytułem kosztu karty wstępu 2 zł., goście, wprowadzeni przez komitety partyjne 5 zł.

Komitety partyjne winny niezwłocznie po odbyciu konferencji przedkongresowej nadesłać do Sekretarjatu Generalnego imienny spis delegatów na Kongres.

We wszystkich sprawach, związanych z Kongresem, zwracać się należy bezpośrednio do Sekretarjatu Generalnego.

CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY P. P. S.

*

Dzisiaj rozpoczynamy prace XXIII Kongresu naszej Partji. Zbiera się on w chwili tak trudnej i odpowiedzialnej, jak rzadko kiedy bywało w dziejach polskiego ruchu socjalistycznego. Od maja r. 1931, od dnia, w którym zamknęliśmy obrady poprzedniego XXII Kongresu, wiele rzeczy uległo zmianom i na całym świecie, i w położeniu Polski. Jeżeli można ująć w jednem zdaniu postulat naczelny w stosunku do wszystkich bez wyjątku uczestników Kongresu, — postulat taki winienby brzmieć:

„TWARZĄ DO RZECZYWISTOŚCI".

Twórcza ocena własnych błędów czy pomyłek, twórcze przezwyciężenie źródeł własnej słabości, — te dwa zadania wykonalne są tylko wtedy, gdy twardo i po męsku spoglądamy w oczy temu, co jest naprawdę, gdy to, co być POWINNO, nie przysłania nam obrazu życia realnego. Niema większego błędu w okresach przełomowych, niż NIEDOCENIANIE trudności i NIEDOCENIANIE przeciwnika. Niema większej i beznadziejniejszej klęski, niż OPUSZCZANIE RĄK, ponieważ trudności są ogromne, a przeciwnik jest silny. POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA na swoim XXIIII Kongresie rąk z pewnością nie opuści i tamtego pierwszego błędu nie popełni..

***

Walka decydująca o jutro świata, a więc i o jutro Polski toczy się pomiędzy Socjalizmem i prądem faszystowskim. Problemy: „WOJNA CZY POKÓJ?" „DEMOKRACJA CZY DYKTATURA?" — to części składowe owej walki zasadniczej. Sprawa „WARSTW POŚREDNICH", kwestja uruchomienia ich po jednej albo po drugiej stronie — to prawdopodobnie coś, co odegra rolę decydującą w rozwoju samej walki. Kapitalizm, jako ustrój społeczno-gospodarczy, jako zagadnienie kultury, jako suma pojęć etycznych, załamuje się z każdym miesiącem coraz to głębiej i wyraźniej. Ale faszyzm zwycięski może skierować bieg dziejów na uboczne „ślepe tory", może ocalić na czas jakiś „gasnący świat", pogrążając zarazem ludzkość w prawdziwą otchłań niewoli mas pracujących i zdziczenia powszechnego. Ze wszystkich bez wyjątku punktów widzenia

PRZEŁAMANIE PRĄDU FASZYSTOWSKIEGO

wyrasta, jako zadanie Socjalizmu, ponad wszelkie inne kwestje dnia dzisiejszego. Ze zrozumienia tej sytuacji objektywnej wyrósł słynny „PLAN DE MANA", powstały silne prądy w całym międzynarodowym ruchu socjalistycznym przeciwko IZOLACJI PROLETARJATU w epoce dziejowych rozstrzygnięć, przeciwko trwaniu przy konserwatywnych formułkach, zastosowanych do zgoła odmiennego układu stosunków, do zgoła odmiennej „rzeczywistości rzeczywistej".

***

Na sali obrad XXIII Kongresu powiemy sobie wzajemnie nasze myśli do końca. ANALIZA nie jest jednak CELEM Kongresu. Jego cel istotny — to rozrost i pogłębienie naszej spoistości wewnętrznej, to wykrzesanie ze siebie samych nowych źródeł mocy i WOLI ZWYCIĘSTWA. Najliczniejsza armja bez takiej WOLI przeobraża się w bezsilny tłum. Żywioł właściwy Socjalizmu — to RUCH MASOWY. XXIII Kongres zbiera się w dniach ożywienia ruchu masowego w Polsce. Niech odgłosy walki robotniczej o prawa społeczne, niech odgłosy rozpaczliwego wysiłku mas włościańskich, niech — wreszcie — echa, dochodzące z cel więziennych przeważają w świadomosci wszystkich delegatów i uczestników naszej najwyższej instancji partyjnej. Tezy Rady Naczelnej dały dokładną i ścisłą analizę położenia; nakreśliły drogi wysiłku. Pytanie główne, które stoi przed Kongresem, brzmi tak:

JAK POSTĘPOWAĆ NALEŻY, BY „ZIELONY, NADZIEJĄ SZUMIĄCY LAS", LAS WYZYSKIWANYCH, NIEWOLONYCH, SZARPANYCH DEMAGOGJĄ MAS

ruszył z miejsca i poszedł na „bój ostatni" w imię SOCJALIZMU I WOLNOŚCI?

***

Decyzje Kongresu będą miarodajne dla całej Partji. Witamy wszyscy XXIII Kongres, Kongres chwili trudnej i odpowiedzialnej, jak bodaj nigdy przedtem.

MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Nowy Rząd francuski

Przesunięcie ku prawicy

Nowy Rząd **Daladiera** tem się różni od poprzednich rządów radykalnych, że oznacza dość wyraźne przesunięcie ku prawicy. Niema w nowym rządzie **Paul Boncoura, Chautempsa, Bonneta, Sarrauta, de Monzie,** wybitnych radykałów, są natomiast dwaj nowi ministrowie **Pétri,** z centrum (minister skarbu) i **Fabry** nawet z grupy **Tardieu** (min. wojny), ktńrego podobno usunięto ze stronnictwa za wstąpienie do rządu. Oprócz tego został ministrem de **Jouvenel,** ambasador francuski w Rzymie.

Objęcie teki min. spr. zagr. przez samego **Daladiera,** oraz powołanie do rządu de **Jouvenela,** zwolennika porozumienia z **Mussolinim,** wskazywałoby na to, że nowy rząd będzie szukał ugody z **Hitlerem i Mussolinim.**

„Neosocjaliści" chcieli początkowo wstąpić do Rządu i domagali się 3 tek. Ale okazało się, że **Daladier** ani nie mógł dać im gwarancji co do programu, wysuniętego przez „nesocjalistów", ani co do osób w nowym gabinecie. Rokowania rozbiły się i frakcja „neosocjalistyczna" 13 głosami przeciw 8 uchwaliła odmówić udziału w Rządzie. Ten wynik głosowania dowodzi, że wśród „neosocjalistów" powstają nieporozumienia na tem samem tle, które doprowadziły do rozłamu.

Socjaliści będą — jak się zdaje — od początku w opozycji do nowego Rządu.

Od Redakcji

Najbliższe numery „Robotnika" poświęcone będą w znacznej mierze sprawozdaniu z przebiegu XXIII Kongresu P. P. S.

Musimy z tego względu przerwać na parę dni druk NASZEGO ODCINKA POWIEŚCIOWEGO i odłożyć do przyszłego tygodnia działy: „NA FRONCIE OŚWIATY I KULTURY", oraz „ODCINEK PRAWNICZY".

Hitler nieograniczonym władcą Niemiec

Minister spraw wewnętrznych **Frick** wygłosił przez radjo mowę, w której nazwał stworzenie jednolitego i zwartego narodowego państwa niemieckiego nakazem, nie pozwalającym Rządowi liczyć się z tradycją sentymentalizmu lub formami minionej przeszłości. Urządzenia, które spełniły już swoje zadanie historyczne, mogłyby dziś nawet okazać się szkodliwemi, służąc, jako płaszczyk dla wrogich ludowi dążeń monarchistycznych.

Mówiąc o znaczeniu, uchwalonej przez Reichstag ustawy o „nowej organizacji Rzeszy", minister użył znamiennego określenia, że ma ona być ryglem, który na drodze konstytucyjnej raz na zawsze zatarasuje dostęp wszelkim dążeniom separatystycznym i federalistycznym. Niemcy obecnie już stały się państwem jednolitem, aczkolwiek praktyczne przeprowadzanie nowej ustawy potrwać może jeszcze całe lata. **Ustawa daje pozatem Rządowi Rzeszy kompetencje, jakich dotychczas nie posiadał żaden inny rząd niemiecki, przyznając mu nieograniczone prawa przy zmianie konstytucji.** (PAT.).

Po katastrofie

bohaterskich lotników sowieckich

Na miejsce katastrofy sowieckiego balonu stratosferycznego, wyjechała komisja, złożona z prof. **Mołczanowa,** — przewodniczącego komisji naukowej, która skontrolowała i opieczętowała aparaty balonu przed jego startem.

Wyniki badania tej komisji spodziewane są w ciągu najbliższego czasu. — Można już wyrazić przypuszczenie, że katastrofa balonu nastąpiła z tego powodu, że stratostat porwany silnemi prądami powietrznemi, znalazł się na wielkiej wysokości w niezwykle trudnych warunkach atmosferycznych.

Jeden z radjoamatorów, zamieszkałych w pobliżu Homla odebrał o godz. 13-tej, dnia 30 stycznia następujący komunikat: „Tu mówi balon stratosferyczny, załoga znajduje się w strefie zmiennych prądów; balon pokryty jest lodem; znajduje się w sytuacji bez wyjścia; jesteśmy pokryci lodem, spadamy dwaj moi towarzysze są chorzy".

Komunikat ten wymaga jeszcze dokładnego sprawdzenia.

Sprawy rozbrojenia

Po „memorandum" Wielkiej Brytanji

Prasa angielska omawia szczegółowo memorandum angielskie w sprawie rozbrojenia.

Oficjalny organ konserwatywny **„Morning Post"** stwierdza, że jest to ostatnia próba porozumienia. Należy mniemać, że mocarstwa przyjmą propozycję angielską, która zapewni pokój na lat 10 i zapobiegnie wyścigowi zbrojeń.

„Daily Mail" wyraża zadowolenie z powodu memorandum angielskiego i podkreśla, że gdyby ta ostatnia próba osiągnięcia porozumienia zawiodła, Anglja wycofa się z konferencji rozbrojeniowej.

„News Chronicle" zaznacza, że Anglja pragnie odegrać rolę „uczciwego maklera". Omawiając projekt włoski, dziennik zaznacza, że jest on mniej zadawalający od angielskiego. Francja, podkreśla „News Chronicle", będzie domagała się bardziej konkretnych gwarancyj, a Anglja będzie zmuszona do dalszych ustępstw w tym kierunku. **„Daily Herald"** również pochwala memorandum.

Hitler wziął górę

Wiadomo, że w Niemczech hitlerowskich istniały i istnieją nadal tarcia między poszczególnymi kierownikami polityki Rzeszy. Nie jest tajemnicą, że **Hindenburg** był przeciwny scaleniu Rzeszy i zniesieniu odrębności Prus. Tak samo **Goering,** jako premjer pruski, chciał utrzymać samodzielność tego kraju.

Reichstag jednak uchwalił ustawę (o ile głosowanie na rozkaz można nazwać uchwaleniem!) o scaleniu Rzeszy, uchylającą odrębność poszczególnych krajów i sejmy krajowe. Przyjęcie tej ustawy oznacza tedy zwycięstwo **Hitlera** i nad **Hindenburgiem** i nad **Goeringiem.**

Goering poniósł ponadto drugą jeszcze porażkę. Jako były oficer lotniczy utrzymywał on bliskie stosunki z b. oficerami monarchistycznymi i sam skłaniał się ku monarchizmowi. Ale **Hitler** i **Goebbels,** jeden jako „gefrajter", a drugi jako „cywil", niezdolny do służby wojskowej, niechętnie patrzyli na ten flirt z monarchistami, którzy ze swej strony dość pogardliwie traktowali **Hitlera** i **Goebbelsa,** jako ludzi gminu. Za pośrednictwem monarchistów **Goering** zbliżył się też do **Hindenburga.** Otóż **Goering** musiał ugiąć się przed **Hitlerem** i wydał okólnik, w którym zapowiada najostrzejszą walkę z monarchistami aż do wytępienia go na wzór komunizmu. Trzecia Rzesza — oświadcza **Goering** — nie ścierpi żadnych przeciwników systemu rządzenia, ani z lewa ani z prawa.

Wystąpienie to wywołało wśród monarchistów prawdziwą konsternację. Wysłali oni delegację do **Hindenburga,** który wysłuchał skargi, ale nic im nie powiedział. Bo i cóż im mógł powiedzieć, skoro on sam jest jest tylko prezydentem z łaski **Hitlera.**

Nowi gospodarze

(Na Kongres Związku Zawodowego Małorolnych)

Już nigdy nikogo... W całej Polsce... Inaczej trza... inaczej... Już wszystko wiem... Siedemnaście lat...

Katorżanin szlachcic **Złotowski** bohater opowieści Andrzeja **Struga „Pan i Parobek“**, skazany razem ze swoim parobkiem Frankiem na bezterminową katorgę za udział w powstaniu 1863 r. w godzinę śmierci prosi Franka o przebaczenie za to, że sprał go bykowcem, kiedy we zwózkę wywrócił wóz ze snopkami.

Inaczej trza, inaczej! — Tak trzeba inaczej w Polsce poczynać.

Dziedzice byli „z dawności“ panami życia i śmierci włościan. Przyczyny sięgają bardzo daleko i bardzo głęboko, a konsekwentne wywłaszczanie chłopów z ziemi, postawienie ich poza prawem, doprowadziło najliczniejszą warstwę narodu do zupełnego upadku i biedy.

Miarą zaś zamożności panów była ilość posiadanych dusz, czyli chłopów niewolnych.

Żyli chłopi na najniższym stopniu kultury; mieszkanie, wygląd, odżywianie, upodobniało ich do zwierząt. Zakuci w kajdany, pracowali niechętnie, to też bykowce bywały najbardziej przekonywującą zachętą do podniesienia wydajności.

Myślami nie wybiegali poza granice wsi, do której byli przykuci, i sprawy o szerszem znaczeniu dla nich nie istniały. Szlachta zazdrośnie strzegła swojego stanu posiadania i do buntujących się chłopów stosowała najstraszniejsze prześladowania. Zaćwiczano chłopów na śmierć, albo tak, że od okropnego smagania puchli, i w kilka dni w strasznych męczarniach umierali, a „dziedzice byli zadowoleni z życia, i śmierci włościan panami“, jak to określa historyk.

Rosło znaczenie i rosły wpływy szlachty i magnatów, rosła i ich samowola, która ostatecznie doprowadziła dawną Polskę do upadku, a sprawcami nieszczęścia rozbiorów byli panowie, „te samolubne dusze“ jak mówi o nich **Staszic**. U wrogich sąsiadów szukali panowie pomocy przeciwko własnym braciom, którzy nareszcie zrozumieli, **„że trza w Polsce inaczej“.**

Połowiczne reformy najlepszych ludzi tego okresu, były już spóźnione, zwłaszcza, że nie zdobyli się oni na zniesienie poddaństwa i oddania ziemi chłopom, ani w Konstytucji 3 Maja, ani w Uniwersałach Kościuszki.

Za późno też było na rozkuwanie kajdan i prostowanie pochylonych karków chłopskich. Wołanie na ratunek tonącemu okrętowi nie rozumieli w całej masie, bo dla chłopów Polska — to byli dziedzice „o sercach w samolubstwie skamieniałych“.

Przyszły rozbiory. Przed „najmiłościwiej panującymi“ cesarzami pochyliły się twarde pańskie głowy. Nic nie zagrażało ich stanowi posiadania, chłopów można było łupić bez przeszkody.

Na szerokim świecie zaczęło jednak świtać, bo procesy rozwojowe mają swoje prawo i uzasadnienie. Fale Wielkiej Rewolucji Francuskiej, „Wiosny Ludów“ dopłynęły po przez Europę i do ziem polskich. W ciężkich ofiarnych walkach ludy zrzucały kajdany i zdobywały na panach i cesarzach prawo do życia w lepszych warunkach.

Na widownię dziejową wkroczył nowy czynnik: **Proletarjat fabryczny,** jako odpowiednik nowych form wytwórczych, dzięki rozwojowi kapitalizmu.

Robotnicy, żyjący we większych skupieniach, podatniejsi byli nowym prądom i prędko stali się czołową gwardją walczących ze starym światem.

A chłopom na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej działo się różnie. Wierzyli, że cesarze dobrze życzą chłopom, „tylko panowie nie chcą p puścić“, żeby odebrać kilka rubli czy koron, trochę żyta czy kartofli, kilka zagonów czy pastwisko, uciekali się dziedzice pod opiekuńczę skrzydła kozaków czy żandarmów austrjackich, byle zbuntowanych nędzarzy przygnieść do ziemi. W samotnych, sponiewieranych sercach wzbierała okrutna zemsta i aż dziwo, że nie zawładnęła niemi niepodzielnie.

Nadciągała burza wojenna. Zagrzmiało na wszystkich frontach, pożoga ogarnęła świat. Ze zgrozy wojennej miał powstać nowy, lepszy ład.

Wolna niepodległa Polska zajaśniała na mapie Europy. Czy Polska ludu pracującego!

Zlecieli się opiekunowie, wczorajsi najuniżeńsi słudzy obalonych potęg. Z „wieku i urzędu“ im się należało przewodzenie narodowi, bo chcieli w ten sposób odsunąć grożące niebezpieczeństwo, żeby im „ziemi ojców“ chłopi nie odebrali.

Stare widziadła, upiory Polski szlacheckiej zaczęły straszyć, chociaż lud oddał władzę zdawało się „swojemu człowiekowi“, Józefowi **Piłsudskiemu.**

Najliczniejsza warstwa narodu, chłopi, nie doznali w Polsce sprawiedliwości, nie stali się jej gospodarzami. I chociaż świadomość własnych praw wzrosła, chociaż na polskiej „wsi spokojnej“ wre i kipi od lat, **jednak jeszcze kawałek drogi ciężkiej, polskiej drogi** trzeba przebyć, żeby dojść do celu, **ZDOBYCIA CAŁEJ WŁADZY.**

Potworne stosunki panują w Polsce na wsi. Działanie reformy rolnej o którą toczyły się boje, nie rozwiązało nawet częściowo zagadnienia podstawowego, o które już raz potknął się „los ojczyzny“.

13 tysięcy majątków obszarniczych włada 10 miljonami ha, a samych latyfundjów, magnackich posiadłości przeszło 4 tysiące „siedzi“ na 7 miljonach ha. **3 miljony 369 tysięcy gospodarstw karłowatych czyli 70%** wszystkich gospodarstw posiada zaledwie **8 miljonów** hektarów gruntu czyli nie całe 2.5% wszystkiej ziemi. Wobec takiego stanu rzeczy żadne połowiczne środki zaradcze nie pomogą. Tylko wywłaszczenie ziem obszarniczej bez wykupu, a także majątków fundacyjnych i dóbr „martwej ręki“ i oddanie chłopom małorolnym jak i bezrolnym, może zapoczątkować nowy okres w walce o wyzwolenie.

P. P. S. walczy o obalenie obecne ustroju społeczeno - gospodarcze, w imię wspólnych interesów tak chłopów, jak i robotników. W ustroju socjalistycznym nie będzie bezrobotnych, ludzi, skazanych na powolne umieranie z głodu, bo produkcja będzie miała na celu stworzenie powszechnego dobrobytu.

Związek chłopów małorolnych wziął na siebie trud nielada, świadomy odpowiedzialności za przyszłość ludu. Bo gdyby chłopi poddali się bez walki, bez protestu, gdyby dalej cierpieli w nędzy, — nie mieliby prawa żądać dla siebie szacunku.

Związek wypowiedział walkę krzywdzie. Trzeba wyprowadzić miljony z ziemi niewoli i zależności od nielicznej grupy posiadaczy ziemskich, bankierów, fabrykantów na których opierają się rządy w Polsce. Przy ich pomocy dla zaspokojenia ich interesów, pozbawia się lud praw, chociaż niezależność całego państwa może być obronioną tylko przez ludzi wolnych, świadomych, że mogą się spodziewać **sprawiedliwości** i opieki rządowej. A zdawało się łatwowiernym, zapalonym głowom, że zrozumiano, że w Polsce **„inaczej trza, inaczej“.** Teraz chłopi wiedzą **już wszystko.** Po 15 latach niepodległego bytu. Wiedzą, że z bezwładu trzeba przejść do **czynu,** do obrony swoich praw.

Poruszona przez socjalistów masa chłopska nie pozwoli zatrzymać się w pędzie i zdobędzie należne stanowisko gospodarcze, razem z robotnikami.

Innej drogi nie ma.

DOROTA KŁUSZYŃSKA.

Drugi ogólnokrajowy Kongres Delegatów Związku Zaw. Małorolnych R. P.

odbędzie się w Warszawie w niedzielę, 5 lutego 1934 r.

Porządek dzienny obejmuje:

1. Otwarcie Zjazdu;
2. „Małorolni i ich bolączki w dobie obecnej“ ref. tow. pos. H. **Świątkowski;**
3. Sprawozdanie z działalności Rady Głównej za rok 1932-33; ref. tow. W. **Baranowski,** sekretarz generalny Związku;
4. Spółdzielczość Wiejska; ref. tow. inż. Z. **Piekarski.**
5. Nowa ordynacja wyborcza do samorządu; ref. tow. adw. K. **Mamrot.**
6. Zmiany Statutu.
7. Wybory władz Związku.
8. Wolne wnioski.

Kongres delegatów Związku Zawodowego Małorolnych odbędzie się w sali przy ul. Wareckiej Nr. 7, drugie piętro. Początek obrad o godz. 10 r.

Biuro Kongresu będzie czynne w niedzielę, dnia 4-go lutego b. r. od godziny 8-ej rano. Po karty wstępu dla delegatów na Kongres, oraz we wszystkich sprawach — należy się zgłaszać do biura Kongresu.

Za Radę Główną:
Przewodniczący:
(—) H. **Świątkowski.**
Sekretarz Geenralny:
(—) **Wł. Baranowski.**

Walka drukarzy lwowskich

zakończona zwycięstwem

Trwająca od dnia 1 stycznia r. b. walka strajkowa w obronie cennika drukarzy lwowskich została zakończona. Na konferencji stron dnia 24 ub. m. osiągnięto porozumienie i podpisano umowę. Warunki tej umowy m. in. przewidują następujące postanowienia:

1) minimum cennikowe pozostaje bez zmiany (84 zł. tyg.);

2) wszystkie postanowienia cennika, jak cennik gazetowy, czas pracy maszynkarzy (7½ godz. przy jednej, 7 godz. przy dwuch zmianach), dodatek dla maszynistów za drugą maszynę, wstrzymanie przyjmowania uczniów i t. d., pozostają bez zmiany.

3) umowa zawarta na 1 rok z sześciomiesięcznem wypowiedzeniem,

4) wszyscy strajkujący zostają przyjęci do pracy z powrotem,

5) łamistrajkowie z Z. Z. Z. zostaną usunięci.

Jak widać z powyższych postanowień umowy, drukarze lwowscy zakończyli swoją czterytygodniową akcję cennikową poważnym sukcesem. Walka ta znalazła wśród drukarzy całego kraju duży oddźwięk.

Zakończenie strajku

Robotników leśnych w białostockiem

Strajk robotników leśnych i wozaków, który początkowo objął 3 nadleśnictwa przy końcu rozszerzył się na 12 nadleśnictw i objął zgórą 750 wozaków i zgórą 3.500 robotników leśnych.

Strajk został zakończony w dziewięciu nadleśnictwach, a w trzech zatrudniających zgórą 500 robotników—gdzie właścicielami są prywatni przedsiębiorcy — trwa nadal.

Według zestawień budżetowych tegoroczna kampanja leśna będzie kosztować Dyrekcję Lasów o przeszło 142.000 złotych więcej, niż zeszłoroczna.

Z pośród aresztowanych przeszło połowa została zwolniona, pozostali mają być w tych dniach zwolnieni do sprawy.

***

Strajk zakończony został zawarciem umowy zbiorowej, ustalającej ściśle warunki pracy i płacy.

Uchwała sejmowego klubu Ch.D.

Klub parlamentarny Ch. D. po obradach w dniu wczorajszym, powziął uchwałę, dotyczącą przebiegu posiedzenia Sejmu dn. 26 ub. m.

Uchwała ta podkreśla, iż Konstytucja, uchwalona została z pominięciem czterech warunków, niezbędnych w myśl art. 125 obowiązującej Konstytucji.

Ponadto wobec niewykonania nakazu art. 53 reg. następują skutki, przewidziane w art. 3 obowiązującej Konstytucji, który głosi:

„Niema ustawy bez zgody Sejmu, wyrażonej w sposób regulaminowo ustalony“.

Wobec powyższego Klub Ch. D. będzie się domagał unieważnienia powziętej większością B. B. uchwały na posiedzeniu Sejmu w dn. 26 ub. m. w sprawie zmiany Konstytucji.

Na 5 lat skazano Kossaka

Po 3-dniowej rozprawie Sąd wydał wyrok w rozprawie przeciwko bojowcowi ukraińskiemu **Kossakowi.**

Jak wiadomo, Kossak został skazany na 6 lat więzienia, ale wniósł kasację. Sąd Najwyższy uznał kasację odnośnie udziału Kossaka w nakłanianiu do napadu w Gródku Jag. i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia. Obecnie Kossak skazany został na 5 lat więzienia.

Napad na redakcję „Słowa Pomorskiego“

W środę wieczorem grupa około 200 ludzi napadła na redakcję endeckiego **„Słowa Pomorskiego“** w Toruniu. Napastnicy zdemolowali centralę telefoniczną i uszkodzili maszynę rotacyjną; następnie rozbili kasę, z której zrabowali około 300 zł. Uderzało, że osobnicy ci działali bez pośpiechu i bez zachowania środków ostrożności.

Podobno napad ma tło polityczne. Napastnicy mieli być zwolennikami B. B. W. R.

Krótkie, ciekawe i aktualne wiadomości

BURZE ŚNIEŻNE.

Z Kopenhagi donoszą o niezwykle silnych zamieciach śnieżnych, które szaleją na południowo - wschodniem wybrzeżu Zelandji i na wyspie Laaland. Miejscami warstwa śniegu wynosi 1 metr. W wielu wioskach burza śnieżna zerwała przewody elektryczne i uszkodziła instalacje oświetleniowe, pogrążając w ciemnościach szereg miejscowości.

Ta sama burza śnieżna przeszła również nad północnem wybrzeżem niemieckiem. Silna zamieć spowodowała przy ujściu Łaby katastrofę statku towarowego, który wskutek zmniejszonego pola widzenia najechał na ławicę piaskową tak silnie, że część maszynerji uległa uszkodzeniu. (ATE).

OMAL NIE KATASTROFA.

Z Sofji donoszą, że pociąg dworski, którym powracała królewska para bułgarska z Rumunji w drodze z Ruszczuka do Sofji omało nie wykoleił się. Na skutek opóźnienia z powodu powitań na dworcach maszynista usiłował nadrobić stracony czas i jechał z wielką szybkością. W pobliżu stacji Iwanowo na zakręcie hamulce odmówiły posłuszeństwa. Przeciętna szybkość pociągu wynosiła 80 km. Dzięki przytomności umysłu maszynisty, który zastosował hamulce zapasowe, uniknięto wypadku mogącego mieć tragiczne następstwa. (ATE.).

MASOWE ZATRUCIE.

W kościele garnizonowym w Cassel zdarzył się niezwykły wypadek. W czasie nabożeństwa kilkadziesiąt osób uległo nagłemu zatruciu kwasem węglowym, który wydobywał się z rur wadliwie funkcjonującej instalacji centralnego ogrzewania. Nabożeństwo przerwano i 20 osób z objawami poważnego zatrucia przewiezionych zostało do szpitala. (ATE.).

Starcie na Komisji Konstytucyjnej Sejmu

Atak opozycji na pos. Cara i prezesa Makowskiego

Wczoraj obradowała Komisja Konstytucyjna Sejmu nad wnioskiem Klubu Narodowego w sprawie wykonania art. 22 Konstytucji, zabraniającego wyzyskiwania mandatu poselskiego lub senatorskiego dla osobistych korzyści.

Wnioskodawcy w swoim projekcie ustawy zakazują posłom i senatorom być członkami zarządów spółek akcyjnych, o ile te zawierają z państwem tranzakcje; otrzymywania stanowiska w zarządzie samorządowym, o ile pochodzi z nominacji; mianowania posła nadzorcą sądowym lub kuratorem i t. p.

Klub BB. przeczuwając, że opozycja skorzysta z posiedzenia Komisji aby oświetlić zachowanie się referenta **Cara** i całego BB. w sprawie konstytucji, zebrał się bardzo licznie. Prezes Komisji prof. **Makowski** widocznie otrzymał jakieś surowe instrukcje, bo był niezwykle zdenerwowany, nie dopuszczał posłów opozycyjnych do głosu, przerywał im co chwila i bez żadnej podstawy „odbierał głos z zapisaniem do protokułu“. Charakterystyczne, że djarjusza (urzędowego sprawozdania) na tem posiedzeniu nie prowadzono.

Zaraz po otwarciu posiedzenia pos. **Winiarski** (Kl. Nar.) stawia wniosek, aby posiedzenie Komisji odroczyć ze względu na zachowanie się referenta Komisji p. **Cara,** niezgodne ani z Regulaminem ani z Konstytucją, ani z uchwałą Komisji Konstytucyjnej, ani wogóle ze zwyczajami w cywilizowanym świecie.

Prezes **Makowski** kilkakrotnie przerywa mówcy, wkońcu odbiera mu głos **z zapisaniem do protokułu.**

W głosowaniu wniosek na odroczenie upada.

Pos. tow. **Czapiński** zapytuje prezesa **Makowskiego,** czy p. **Car,** jako referent Komisji w sprawie konstytucji, działał w zgodzie z uchwałą tejże Komisji i z Konstytucją, gdy...

Prezes **Makowski** dzwoni, odbiera mówcy głos — naturalnie **„z zapisaniem do protokułu“.**

Pos. **Róg** (Kl. Lud.) ze swojej strony zapytuje prezesa, czy wolno było referentowi **Carowi** na plenarnem posiedzeniu Sejmu...

Prezes **Makowski** odbiera mówcy głos.

Pos. tow. **Czapiński** żąda głosu w sprawie formalnej.

Prezes **Makowski:** Niema głosów w sprawie formalnej. W sprawie formalnej można stawiać tylko wnioski, zgodne z art. 18 Regulaminu.

Tow. **Czapiński:** Właśnie chcę postawić wniosek uzupełnienia dzisiejszego porządku dziennego Komisji.

Prezes **Makowski:** Proszę.

Tow. **Czapiński:** Proponuję, aby na dzisiejszym posiedzeniu, jako pierwszy punkt przed wnioskiem Klubu Narodowego postawić **rozpatrzenie zachowania się referenta komisji Cara na plenum Sejmu.** Albowiem to zachowanie się nie jest zgodne: 1) ani z uchwałą Komisji Konstytucyjnej, która poleciła p. **Carowi** tylko zreferować „dotychczasowy stan pracy na Komisji“ ani 2) z art. 47 Regulaminu, który powiada, że „sprawozdawcy nie wolno zgłaszać wniosków w imieniu własnem“, ani 3) z art. 125 Konstytucji, który żąda zapowiedzenia wniosku o zmianę Konstytucji „conajmniej na 15 dni“. Wobec tego uważamy postępowanie p. **Cara** za...

Prezes **Makowski** (przerywa): Poddaję wniosek p. **Czapińskiego** pod głosowanie. Mniejszość — wniosek upadł.

***

Wobec tego przystępuje do referowania p. **Jeszke** z BB., który naturalnie nie chce z punktu utrącać popularnego i słusznego wniosku Klubu Narodowego, gdyż to zrobiłoby złe wrażenie. Wobec tego proponuje wybór pod komisji, celem „uzgodnienia wniosku z nową Konstytucją“.

Prof. **Komarnicki** szeroko motywuje wniosek swego Klubu, wskazując słusznie, iż proponowana ustawa jest konieczna ze względu na różne stanowiska, które ostatnio obejmują przy poparciu Rządu niektórzy posłowie z wiadomego obozu. Wystarczy wymienić notatrjaty.

Pos. **Trąmpczyński** (pod adresem referenta **Jeszkego**): Pan wogóle już nie jesteś posłem (wesołość na ławach BB).

Komisja uchwala propozycje referenta — do podkomisji z ramienia Kl. Nar. wchodzi... prof. **Komarnicki,** co wywołuje dość duże zdziwienie.

Audjencja

W poniedziałek ubiegły p. marsz. **Świtalski** złożył p. marsz. **Piłsudskiemu** dłuższe sprawozdanie ustne o przebiegu wypadków w Sejmie w dn. 26 stycznia i o porywie entuzjazmu, który opanował Klub B. B. W. R.

P. marsz. **Piłsudski** przyjął podobno referat p. **Świtalskiego...** obojętnie.

Nowy program Niemieckiej Socjalnej Demokracji

W ostatnim numerze **„Nowego Vorvärtsu"**, wychodzącego w Czechosłowacji, a będącego, jak wiadomo, organem centrali niemieckiej S. D. na emigracji, ukazał się bardzo ciekawy nowy program Niemieckiej Socjalnej Demokracji — przeznaczony, oczywiście, dla nielegalnych pracowników partji w warunkach hitlerowskiego „regime'u". Nie jest to właściwie „program" w ścisłem tego słowa znaczeniu. Jest to raczej obszerna odezwa, wydana przez zarząd partji (Parteivorstand) a streszczająca całą orjentację partji na okres najbliższy.

Jest to więc swego rodzaju „program" akcji" na czas najbliższy przedewszystkiem, nie będący właściwie w zasadniczej sprzeczności z formalnie obowiązującym urzędowym programem partji, uchwalonym w Heidelbergu w 1925 roku. Jednakowoż całe nastawienie, cały charakter nowego „programu akcji" partyjnej są tak odmienne od nastawienia programu Heidelberskiego, że niewątpliwie ta odezwa niemieckiego „Parteiverstandu" zasługuje na miano całkowicie **nowego programu** partji.

Warto mu się przyjrzeć zbliska. Mamy bowiem do czynienia z jedną z bardzo ciekawych współczesnych socjalistycznych prób dostosowania programu partyjnego do zupełnie nowych warunków — w obliczu potężnego kryzysu gospodarczego i zwłaszcza w obliczu pochodu faszystowskiego. Mimo całą odrębność, ten nowy program niemiecki można do pewnego stopnia postawić obok belgijskiego programu **De Mana** i t. p.

Przechdźimy do treści tego nowego programu. Utrzymany jest w charakterze **rewolucyjnym** i dostosowany do potrzeb walki nielegalnej.

W pierwszym zaraz rozdziale nowy program stwierdza, że **czasy reformizmu i legalności przeminęły.** Stary aparat partyjny już nie egzystuje. Nielegalna praca powinna oprzeć się na systemie decentralizacji, na systemie pracy **małych grup** w kraju. Centrala w Czechosłowacji będzie obsługiwała te grupy i będzie pomagała każdej z nich, — stojącej na gruncie walki rewolucyjnej z hitleryzmem i jedności proletarjatu.

System hitlerowski propaguje zniesienie walki klasowej. W rzeczywistości, nic nie dając masom pracującym, pogarszając ich położenie prawne i materjalne, prowadzi do silnego **zaostrzenia przeciwieństw klasowych.** W masach powstaje i musi rozwijać się coraz bardziej potrzeba praw i swobód obywatelskich. Ta potrzeba praw niechybnie prowadzi do świadomości, że należy **w drodze rewolucyjnej** obalić system hitlerowski i **w drodze rewolucyjnej** zdobyć władzę w Niemczech.

Gdy po wojnie światowej Socjalna Demokracja obejmowała rządy w Niemczech, popełniła wielki **błąd,** mianowicie ten, że nie rozbiła starego, reakcyjnego aparatu państwowego. Obecnie po zwycięstwie trzeba będzie prowadzić politykę inną. Trzeba będzie ustanowić **trybunał rewolucyjny** dla odparcia kontr - rewolucyjnych ataków burżuazji. Trzeba usunąć stary **korpus oficerski.** Trzeba zastąpić cały **aparat biurokratyczny** innymi ludźmi. Trzeba oddać **pod sąd** winowajców z obozu reakcyjnego. Kontr - rewolucyjna agitacja reakcji winna być uniemożliwiona.

Rewolucyjny Rząd musi przystąpić natychmiast do **wywłaszczenia wielkiej posiadłości rolnej bez odszkodowania.** Również bez odszkodowania należy uspołecznić **ciężki przemysł.** Tak samo **Bank Państwa** oraz inne banki powinny być **uspołecznione.**

Następnie rewolucyjny Rząd przeprowadza **wybory** do ciała ustawodawczego — na podstawie demokratycznej ordynacji wyborczej. Wyłoniony w ten sposób Sejm wybiera większością głosów **szefa Rządu,** który mianuje Rząd.

Tak rozpoczyna się nowa era w życiu państwa. Po względem gospodarczym będzie się sterowało ku konsekwentnej gospodarce socjalistycznej, wprowadzając narazie **planową gospodarkę.** Trzeba będzie zorganizować stosunki pomiędzy częścią uspołecznioną, a nieuspołecznioną gospodarki państwa. Nic nie stoi na przeszkodzie uspołecznienia **przemysłu ciężkiego, chemicznego, ubezpieczeń, komunikacji, sił** takich jak gaz, elektryczność i t. p.

Nowy rząd gwarantuje **wolność ducha** wszystkim. Dotychczasowa zasada rozkazu i przewodnictwa („Führerprinzip") zostaje zastąpiona socjalistyczną zasadą powszechnej współpracy. Oczywista, w dziedzinie **szkolnictwa** usuwa się wpływy ideologji burżuazyjnej i toruje się drogi zdolnej młodzieży bez różnicy klas do najwyższego wykształcenia i **najwyższych stanowisk.**

To wszystko. Streściliśmy tylko główne punkty obszernej odezwy (programu) zarządu Niemieckiej Socjalnej Demokracji. Warto jeszcze dodać, że w nowym programie mamy także ciekawy rozdział poświęcony **polityce zagranicznej.** Stwierdza się w nim, że Niemiecka Socjalna Demokracja w dalszym ciągu stoi na stanowisku utrzymania pokoju, i podkreśla, że **system hitlerowski** przygotowuje **wojnę światową.** Program wzywa robotników całego świata, aby nie popełnili błędu, **niedoceniając wojennych zamiarów Hitlera.** W tych warunkach nie ma mowy, żeby proletarjat niemiecki mógł poprzeć żądania **Hitlera** w kierunku dozbrajania się Niemiec. Odwrotnie hasłem niemieckiego robotnika powinno być — **ani jednego grosza, i ani jednego człowieka dla tego systemu!**

Dodajmy jeszcze, że nowy program stoi na stanowisku **jedności** Socjalizmu proletarjackiego. Zarząd partji jak wspomniliśmy, chętnie poprze **każdą** rewolucyjną grupę proletarjacką, pod warunkiem,, atoli że będzie stała na gruncie rewolucyjnej akcji z daleko idącym programem akcji robotniczej.

W ten sposób mamy całokształt nowego programu niemieckiego. Nie wszystko w nim jest jasne w; każdym razie świadczy on o ogromnym przeorjentowaniu się kierowników Niemieckiej S. D. Podkreślają swoje błędy i stają na gruncie rewolucyjnej akcji. Z daleko idącym programem socjalistycznego przekształcenia społeczeństwa. Oświadczają, że decydujący głos w akcji, będzie przedewszystkim należał do nowej „rewolucyjnej elity", tworzącej się w kraju.

Mamy więc przed sobą **dokument** niezwykle **charakterystyczny** dla tych przeobrażeń, które przechodzi Socjalizm w krajach faszystowskich.

KAZIMIERZ CZAPIŃSKI.

Pozory i - fakty

Wiekopomne prace i poczynania akademji literatury trwają nieprzerwanie. Oto — jak doniosły skwapliwie urzędowe i półurzędowe agencje — zasłużony autor „Bigdy", niezmordowany dyrektor, kierownik i sekretarz wielu instytucyj, słowem p. Kaden-Bandrowski, postawił wniosek „w sprawie uczczenia po wieczne czasy nieżyjących pisarzy polskich przez nazwanie ich nazwiskami 15 miejsc w polskiej akademji literatury", co ma być oznaką łączności „z wielką tradycją literatury polskiej". Wnioskodawca przedstawił gotową już listę, zebrani zaś z aplauzem wniosek przyjęli. Pięknie — ani słowa!.. Ciekawe jest tylko, czyjem to imieniem nazwane zostanie miejsce, na którem zasiada p. Wincenty Rzymowski, adwokat Brześcia, jako **„rzeczy słusznej i koniecznej",** i czy czasem ów dostojny patron — purpurat polskiej literatury nie przewróci się w grobie na wieść o wyrządzonym mu „zaszczycie". Wszak zasadę **neminem captivabimus** — respektowano w Polsce już w odległych czasach, bo od r. 1433.

P. Kaden - Bandrowski będzie chrzcił fotele akademickie nazwiskami Kochanowskich, Wyspiańskich, Żeromskich i in. A czy p. Bandrowskiemu ani prywatnie, ani jako sekretarzowi akademji nic nie wiadomo o tem, że obecne władze administracyjne konfiskują raz po raz **Żeromskiego, Kasprowicza,** ba! — nawet **Mickiewicza** i innych, zdaniem tegoż p. Bandrowskiego, „nietykalnych" — podobnie zresztą jak konfiskują wszystko wogóle to, co piętnuje lub ośmiesza przypochlebne kłamstwo, duchowe lokajstwo i niewolę sumień?... W **„Robotniku"** np. skonfiskowano niedawno nawet znany czterowiersz **Kasprowicza** („Księga Ubogich" XLI,) jako zagrażający widocznie „bezpieczeństwu państwa:

...„Sztandary i proporczyki,
Przemowy i procesyje,
Oto jest treść Majestatu,
Który w niewielu żyje"...!

Tam zaszczyty — tu konfiskaty! Cóż to za dwutorowość zdumiewająca — jeśli lada niedouczek cenzorski dotykać może — i to bardzo bezceremonjalnie „nietykalnego".

Inna uchwała akadecji dotyczy „przeniesienia zwłok Cyprjana Norwida do własnego grobowca". Oczywiście, kult wielkich zmarłych jest rzeczą wzniosłą i szlachetną. Ale w nawale trosk i zabiegów ekshumacyjnych nie wolno zapominać i o — żywych. O tych mianowicie żywych, w grobowcach więziennych zamurowanych, których losu miarą jest wykreślenie z oficjalnego słownika nazwy: więzień polityczny. Z apelem o poparcie moralne w tej sprawie zwrócił się publicznie kilka tygodni temu do pp. akademików jeden z literatów. Nie doczekał się jednak **żadnej odpowiedzi.** Naturalnie, naturalnie — to „nie leży w kompetencjach", to są „swary polityczne" etc. etc. Istnieją jednak sprawy, których wielkość i znaczenie rozsadzają ramy korporacyjnej wyłączności i przekreślają wszelkie skrupuły kompetencyjne... Tu raczej sądzić należy, że echo cierpień i bólów **zwykłych** śmiertelników nie dociera na spowite w chmury i — milczenie szczyty Parnasu.

Uważna obserwacja faktów i zjawisk życia kulturalno - literackiego wskazuje aż nadto wyraźnie, w jakim kierunku beznadziejnie i z przyśpieszeniem wzrastającem zjeżdżamy. Gdy np. przyznaje się „nagrodę młodych", przepadają co do jednej kandydatury pisarzy „nie prawomyślnych", należących do „lewicy" literackiej. Nagrodę otrzymał pisarz niewątpliwie utalentowany, ale mający przytem szczęście, że powieści jego drukuje... gazeta urzędowa. Tygodniki literackie, częściej z musu, aniżeli z przekonania, drukują hurtowo i masowo czołobitne brednie pewnej poetessy, wprawdzie już gruntownie skończonej, ale ustosunkowanej bardzo wysoko i nieuleczalnie na kompleks adoracji cierpiącej. Jedyną w Polsce katedrę historji kultury znosi się. Dziwnym zbiegiem okoliczności zajmował ją profesor, który, niestety, naraził się dyktaturze swemi zeznaniami w głośnym procesie politycznym. Kultura wogóle nie jest w dzisiejszym stanie rzeczy czemś ważnem i potrzebnem. Wystarczy — asyrjo — albo turkologja, „państwowo-twórcze" odczyty Polskiego Radja, przymusowe „uświadamianie" robotników fabryk i zakładów rządowych, no i na szczycie tej piramidy — akademja literatury... A jeśli ktoś, na rzekomy dowód bezpartyjności wysokich sfer wysunie nazwisko nagrodzonej niedawno **Marji Dąbrowskiej,** to mu z punktu odpowiemy: 1) p. Dąbrowska nie należy do żadnej lewicy pisarskiej i określonych sympatyj w tym kierunku nigdy nie ujawniała; 2) p. Dąbrowska stanowczo zbyt długo czekała na nagrodę państwową; — aż do chwili, gdy wyczerpano całkowicie listę wszelkich możliwych kandydatów; 3) p. Dąbrowska ma również szczęście, że jej tetralogja traktuje przedmiot z majowego punktu widzenia — obojętny.

Pogrążamy się, niestety, coraz głębiej w świat wydętej złudy i fałszywych pozorów. Czczość i bezduszność oficjalnej literatury, tracącej organiczny kontakt z prawdą i rdzeniem rzeczywistych procesów psychiki społecznej, usiłuje się pokryć i zamaskować pawiemi piórami efektownych tytułów, komandoryj, uroczystych inauguracyj, repertuarem szumnych i górnych, ale wewnątrz pustych, frazesów. W oczach niezasnutych bielmem dobrze płatnego entuzjazmu, albo „neutralności" jałowej i tępej, są to syzyfowe prace. Podobnie jakgdyby ktoś pseudonimem „interesu państwa" osłaniać chciał rzędy uprzywilejowanej kliki, albo szumem od wiersza obliczanej blagi i wrzaskiem „radosnych manifestacyj" — tuszował zamach stanu, na rzecz tej kliki wytrychem dokonany... Jest to świat iluzji teatralnej — naopak urządzony: pod działaniem odbywającego się widowiska, są — reżyser, inspicjent, aktorzy, — ale publiczność — **świadoma sztuczek** — pozostaje zimna i obojętna, no i wciąż jeszcze — cierpliwa.

Bd.

Skandaliczna gospodarka

W Państwowym Zakładzie Doświadczalnym Uprawy Tytoniu w Piadykach

Dochodzą nas wieści z Małopolski Wschodniej, że w Państwowym Zakładzie Doświadczalnym Uprawy Tytoniu w Piadykaach od szeregu lat krowy zarażone są gruźlicą, a mleko od tych krów sprzedawane jest do **Kołomyi** do szpitali i przytulisk.

Jeżeli wiadomości te odpowiadają rzeczywistości to za takie świadome niedbalstwo powinni zostać pociągnięci do odpowiedzialności funkcjonarjusze Zakładu. Nadmieniamy przy tem, że w ostatnich 3 latach padło na gruźlicę kilka sztuk krów z obory Piadyckiej, co zostało każdorazowo stwierdzono przez weterynarza z Kołomyi.

W. S.

Uposażenie pracowników monopolów

Rozporządzenie ministra skarbu wprowadziło od 1 lutego r. b. nowe normy uposażeń dla pracowników monopolów państwowych: tytoniowego, spirytusowego i solnego. Grup uposażenia jest 14 a pobory wynoszą od 100 — 1000 złotych miesięcznie. Szefowie działów otrzymują dodatek funkcyjny w kwocie 300 złotych, kierownicy biur i eksperci w wysokości 50 — 150 złotych, a kierownicy monopolowych zakładów produkcji w wysokości 50 — 300 złotych miesięcznie.

Djety dzienne w czasie podróży ustalone zostały na 8 — 25 złotych, zależnie od grupy uposażenia.

Rozporządzenie postanawia, iż emeryci oraz wdowy i sieroty którym zaopatrzenie emerytalne przyznane zostało przed 1 lutego 1934, otrzymywać będą zaopatrzenie to nadal w wymiarze ustalonym na podstawie dotychczasowych przepisów. (PRESS.).

Zarys historji ruchu robotniczego w Polsce

Ukazała się już na półkach księgarskich praca tow. *Zaremby,* obrazująca prace i rozwój PPS. w ostatnim piętnastoleciu. *) Jest to odbitka z *„Księgi Jubileuszowej P. P. S.",* wydanej z okazji 40-lecia Partji.

Praca ta traktująca dzieje PPS. na tlel całokształtu ruchu robotniczego jest zarazem jedynym zarysem rozwoju poszczególnych form ruchu proletarjackiego jest zawodową i spółdzielczą. Całość dzieli się na pięć rozdziałów:

1. *P. P. S. w przewrocie listopadowym.*
2. *W obliczu reakcji i wojny.*
3. *Walka o pokój i Konstytucję.*
4. *Pod znakiem parlamentaryzmu.*
5. *Krystalizacja i ekspansja ruchu rob.*
6. *Narodziny polskiego faszyzmu.*
7. *W obliczu kryzysu kapitalizmu.*

*) *Zygmunt Zaremba* — P. P. S. w Polsce Niepodległej. Nakładem Spółdzielni Wyd. „Światło". Cena 2 zł.

Przegląd prasy

MOWA HITLERA.

Znamiennem jest, jak niektórzy publicyści polscy, łatwo wiarę dają słowom polityków i wierzą w ich moralne zobowiązanie. Zdawałoby się, że ludzie, — którzy przeżyli wojnę europejską i byli świadkami tego, jak zmieniły front Włochy, należące do trójprzymierza, — jak zdeptana została „zagwarantowana" neutralność Belgji, jak nieuszanowano zobowiązań międzynarodowych co do wojny podwodnej, co do uszanowania znaku Czerwonego Krzyża i t. d. i t. d., zdawałoby się, że tacy ludzie powinni mniej wagi przypisywać słowom, zwłaszcza, jeżeli je wypowiedział Hitler.

Tymczasem **„Kurjer Polski"** entuzjazmuje się mową **Hitlera w Reichstagu** i pisze:

„Nie było dotychczas w rozwoju stosunków polsko - niemieckich momentu tak ważnego i słów tak ważkich jak te właśnie. Wypowiedziane i podpisane przez rząd całkowicie wszechwładny na forum wewnętrznem, wkładają one na Trzecią Rzeszę zobowiązania moralne równie ważne, jak zobowiązania prawne, a poparte całym autorytetem moralnym „Führera" stać się mogą i powinny naprawdę podstawą rewizji dotychczasowych, tak bardzo zaognionych stosunków".

Pyszne są zwłaszcza zwroty o „zobowiązaniach moralnych i „autorytecie moralnym"... gdy mowa o Hitlerze.

x. y. z.

Najbliższe posiedzenie czwartego Sejmu

Na poniedziałkowem posiedzeniu Sejmu, które rozpocznie się o godz. 11.30 rano, wygłoszony będzie referat generalny preliminarza budżetowego na r. 1934-5. Ponadto porządek dzienny zawiera kilka rządowych projektów ustaw w 1-szem czytaniu, a pomiędzy innemi ustawę o poborze rekruta.

O bunt więźniów w Koronowie

W dniu 3 lutego 1934 r. rozpoczyna się przed sądem grodzkim w Koronowie sprawa przeciwko **12 więźniom kryminalnym,** oskarżonym o zorganizowanie **buntu na tle głodowym.**

O zajściach tych pisaliśmy w październiku ub. r. — szczegółowe sprawozdanie z rozprawy podamy w jednym z najbliższych numerów.

Aktualne wydawnictwo

Przed kilku dniami wyszło z druku nowe wydawnictwo p. n.: **„Ustawa Scaleniowa"** z wyjaśnieniami red. **Jerzego Pieczynisa,** długoletniego referenta prasowego ubzpieczalni społecznej w Warszawie.

Wydawnictwo to zawiera pełne teksty ustaw i rozporządzeń obowiązujących w ubezpieczeniach społecznych w Polsce, obejmując całokształt ustawodawstwa w tej dziedzinie.

Zaletę wydawnictwa stanowi jego aktualność, przejrzysty układ i estetyczna forma zewnętrzna.

Pokwitowania

NA FUNDUSZ PRASOWY „ROBOTNIKA".

O. K. R. Biała Małopolska zł. 41.—
Komitet PPS. w Kałuszu zł. 12.50.

NA „POMOC DLA PRZYJACIÓŁ".

Zebrane od robotników w Tłuszczu przez organizację PPS. na listę No. 1— **zł. 50.—**

Delegacja górników Zagłębia Dąbrowskiego W sprawie Kas Brackich

Dn. 31 stycznia p. wice-minister **Duch** i dyrektor departamentu ubezpieczeń **Lgocki** przyjęli delegację górników, składającą się z 17 osób z Zagłębia Dąbrowskiego w sprawie **Kas Brackich**.

Delegację prowadzili tow. tow. **Bielnik i Stańczyk.**

Delegacja przedstawiła żądanie, aby przy wprowadzeniu ustawy na wypadek niezdolności do pracy Rząd, względnie przemysłowcy, **przejęli długi ciążące na Kasach Brackich w Zagłębiu Dąbrowskiem, oraz obowiązek wypłacania dotychczasowym emerytom emerytur ustawowych.**

Tak oczyszczone z długów i z zobowiązań emerytalnych dla dotychczasowych emerytów Kasy Brackie górnicy chcą utrzymać nadal, jako dodatkowe swoje ubezpieczenie z tem, że dalsze opłaty do Kas Brackich będą ponosili, jak dotychczas, górnicy i przemysłowcy.

P. wice-min. **Duch** odpowiedział, że postulaty górników zostaną rozpatrzone i ministerjum zainicjuje wspólną konferencję górników i właścicieli kopalń, na której ministerjum będzie się starało załatwić sprawę Kas Brackich.

Wyrok w sprawie firmy „Atlantic"

Dnia 31.1 1934 r. o godzinie 12-ej Sąd Okręgowy w Gdyni ogłosił wyrok w głośnej sprawie **„Atlantica"**, która w przeciągu ostatnich 7 tygodni ciągnęła się przed sądem w Gdyni.

Mocą wyroku oskarżony W. **Mosiewicz,** b. dyr. i współwłaściciel **„Atlantica"** został uznany winnym **niezgodnego z przepisami prowadzenia ksiąg buchalteryjnych, oraz fałszywego księgowania wpływów i wydatków i za to został skazany na rok więzienia i zł. 1.000 grzywny.** Na mocy amnestji kara więzienia została zmniejszona do połowy, a grzywnę mu darowano.

Oskarżony Ig. Antoniewicz były zastępcą Kapitana Portu w Gdyni, został uznany winnym pobierania sum pieniężnych od firm prywatnych i za to został skazany na **200 zł. grzywny,** którą na mocy amnestji darowano mu.

Pozostali oskarżeni: **A. de Rosset, Jachimczak, Malinowski i Tauber** zostali uniewinnieni.

Od powyższego wyroku prokurator wniósł apelację.

Zgon historyka i badacza dziejów Lwowa

Wczoraj zmarł we Lwowie, przeżywszy lat 82, historyk i badacz dziejów Lwowa, **Józef Białynia - Chołodecki.**

Zmarły pozostawił wiele szkiców i rozpraw z historji m. Lwowa. W czasie wojny **Chołodecki,** wywieziony był przez Rosjan, gdy zajęli Lwów, do Rosji, gdzie przebył 2 lata. Zmarły był członkiem Rady miejskiej.

Włoski plan rozbrojeniowy

Mussolini broni stanowiska Niemiec

Agencja Stefani donosi, że w czasie narad, które odbyły się w Rzymie w dniach 3 i 4 stycznia między premjerem **Mussolinim** a ministrem spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji — **Simonem,** premjer zakomunikował ministrowi angielskiemu dokument, stwierdzający poglądy Włoch na sytuację i perspektywy rozbrojenia.

Dokument stwierdza przedewszystkiem, iż Rząd włoski jest przekonany, że zagadnienie rozbrojenia doszło do martwego punktu i że osiągnięta została ostateczna granica możności wyjścia z tego rozdażu sytuacji. **Rząd włoski przewiduje wielkie niebezpieczeństwa, mogące wyniknąć z dalszego opóźnienia rozwiązania sprawy, a mianowicie podzielenie Europy na wrogie sobie ugrupowania i dalszy wyścig zbrojeń.** Nadeszła więc chwila, aby każdy Rząd przyjął na siebie odpowiedzialność za zajęcie określonego stanowiska, które będzie musiał przedstawić opinji publicznej.

Po stwierdzeniu, że stosowana dotychczas procedura budzi właśnie najbardziej uzasadnione wątpliwości co do możliwości osiągnięcia porozumienia, dokument podkreśla konieczność wzięcia pod uwagę, że Niemcy, ograniczając się do żądania materjału wojennego t. zw. defensywnego, utrzymywały, że t. zw. efektywne rozbrojenie jest wyłącznem zadaniem mocarstw uzbrojonych, gdyż Niemcy dokonały go już całkowicie i od dawna. **Trudno jest więc wpływać na Niemcy, aby przeprowadziły rozbrojenie, do którego nie są obowiązane, nie będąc uzbrojone.**

Rząd włoski, stwierdza dalej dokument, pragnie jednak podkreślić, że jego polityka była, jest i będzie przychylną rozbrojeniu. Rzucającym się w oczy dowodem tego było przystąpienie Włoch bez żadnych zastrzeżeń do projektu Wielkiej Brytanji z dn. 16 marca 1933 r.

Tragiczny koniec lotu do stratosfery

Trzej lotnicy ponieśli śmierć

Z Moskwy donoszą: We wtorek wieczorem odnaleziono szczątki gondoli balonu stratosferycznego, oraz zmasakrowane ciała trzech lotników sowieckich, którzy podjęli lot do stratosfery celem pobicia rekordu. **Katastrofa wydarzyła się na polach wsi Pociuszki w pobliżu Kazania t. zn. w odległości około 800 klm. od Moskwy. Specjalna komisja, która przybyła na miejsce wypadku, przeprowadziła badania celem ustalenia przyczyn katastrofy.**

Według opinji komisji katastrofa nastąpiła wskutek oderwania się gondoli od powłoki balonu, która z powodu mrozu pokryła się lodem, co tem samem zwiększyło znacznie jej ciężar. **Polegli w katastrofie lotnicy Fiedosiejenko i Wasenko należeli do wytrawnych pilotów sowieckich. Trzecia ofiara katastrofy, młody uczony Uszyczkin, odznaczył się poczas pierwszego sowieckiego lotu do stratosfery.**

Wiadomość o katastrofie sowieckiego balonu stratosferycznego nadeszła dopiero wczoraj do Moskwy i lotem błyskawicy rozeszła się po mieście, wywołując przygnębiające wrażenie wśród członków obradującego XVII Kongresu Partji Komunistycznej. Zwłoki ofiar katastrofy pochowane będą w murach **Kremla.** W ceremonji pogrzebowej weźmie udział rząd sowiecki in corpore i centralny komitet partji komunistycznej ze Stalinem na czele.

Jak już donosiliśmy, sowiecki balon, którego szczątki zostały znalezione, wzniósł się na wysokość 20.600 metrów, bijąc w ten sposób wszystkie dotychczasowe rekordy.

Rząd angielski zgadza się na zwiększenie zbrojeń niemieckich

Rząd angielski złożył we wtorek za pośrednictwem swych przedstawicieli dyplomatycznych rządom Francji, Włoch, Niemiec, Polski, St. Zjednoczonych, Japonji i Belgji memorandum w sprawie rozbrojenia. Memorjał angielski zawiera na 24-ch stronach propozycje, pokrywające się zasadniczo z pierwotnym angielskim planem rozbrojenia. Rząd angielski stwierdza na wstępie, że kwestja równouprawnienia i bezpieczeństwa muszą być traktowane równorzędnie.

Projekt angielski przewiduje zawarcie konwencji rozbrojeniowej na 10 lat i godzi się na zwiększenie niemieckiej siły zbrojnej do 300 tysięcy żołnierzy pod warunkiem zachowania zasady proporcjonalnego ustosunkowania niemieckiej siły zbrojnej do armji Francji, Polski i Włoch. Rząd angielski gotów jest wyrazić swą zgodę na wprowadzenie w Niemczech 12-miesięcznej służby wojskowej pod warunkiem, że projekt ten nie spotka się ze sprzeciwem innych państw. Memorandum omawia również kwestję kontroli formacyj o charakterze wojskowym i przechodzi następnie do kwestji redukcji broni technicznej, a zwłaszcza czołgów ponad 16 tonn. **Armja niemiecka otrzymałaby prawo posiadania czołgów do 6 tonn, oraz dział polowych 15 i pół centimetrowych.** Analogiczne ustępstwa w dziedzinie zbrojeń miałyby być przyznane również Węgrom i Bułgarji.

W myśl memorjału angielskiego w pierwszym roku po zawarciu konwencji rozbrojeniowej uległyby zniszczeniu działa ponad 35 cm., do końca 4-go roku działa o średnicy ponad 22 cm., a do końca 7-go roku — działa ponad 15,5 cm. W dziedzinie lotnictwa proponuje rząd angielski zezwolenie na posiadanie przez państwa rozbrojone wojskowych aparatów lotniczych, o ile stała komisja konferencji rozbrojeniowej nie uchwali w ciągu najbliższych 2-ch lat ogólnego zniesienia lotnictwa wojskowego. W sprawie eskadr samolotów bombardujących używanych do służby w koloniach zamorskich, zajmuje rząd angielski w swym memorjale stanowisko podkreślające konieczność zachowania eskadr w ich obecnej sile.

Głosy prasy w tej sprawie podajemy na innem miejscu.

Tyfus plamisty na komisji senackiej

Na komisji budżetowej Senatu rozpatrywany był w środę budżet Opieki Społecznej.

Przy tej okazji sen. **Evert** (BB.) podniósł sprawę urządzeń sanitarnych w domach noclegowych dla bezdomnych, które to domy stały się ostatnio rozsadnikiem tyfusu plamistego.

Wprawdzie została choroba ta zlokalizowana — jak mówi „sanacyjny" senator — „przez zarządzenia władz", jednakże należy przyspieszyć urządzenie kamer dezynfekcyjnych i zakładów kąpielowych.

Panu sen. Evertowi odpowiedział p. min. **Hubicki:**

„Sprawę opieki na terenie m. Warszawy musiałbym określić, jako walkę z tą opieką. W tej chwili zorganizowaliśmy specjalną komisję, która ma się zająć gruntownem zbadaniem szeregu bardzo niepożądanych w tym względzie zjawisk. Mamy do czynienia na terenie Warszawy z niesłychanie dowolnem rozporządzaniem się kapitałami, majątkami, mamy szereg zjawisk, gdzie place należące do fundacji zostały sprzedane i zabudowane i nie wiadomo gdzie się podziewają dochody, które powinny być zupełnie celowo przeznaczone.

Jeśli chodzi o zagadnienie domów noclegowych, to musiałbym poprostu wynająć dużą platformę, żeby przywieźć korespondencje i dokumenty w tej sprawie, muszę się przyznać, że jesteśmy zupełnie bezsilni, przypuszczam jednak, że sprawa ta da się uregulować".

Wcale nie myślimy bronić endeckosanacyjnej większości Rady Miejskiej oraz sławetnego Magistratu warszawskiego. Niemniej przeto ustęp o sprzedanych placach fundacyjnych sprawia wrażenie przygrywki do wrzucenia samorządu stołecznego.

O zasiłki dla łódzkich robotników sezonowych

(Kor. własna).

W roku 1932 Komisja Między Związkowa w Łodzi przekonała władze, że robotnicy sezonowi zatrudnieni z roku na roku (na plantacjach miejskich, w Wydziale Budownictwa Oddz. Drogowy i Wydziale Kanalizacji) nie są robotnikami rolnymi, czy też ziemnymi, a robotnikami sezonowymi, którzy opłacają składki na rzecz Funduszu Bezrobocia. Ministerjum Pracy i Op. Społ. przyznało im wówczas nie pełny tydzień pracy za pełny, co dało możność robotnikom korzystania z zapomóg.

W roku 1933 nastąpiło pogorszenie warunków płacy ze zł. 7 gr. 75 dziennie, na zł. 5 z warunkiem, że roboty będą prowadzone 6 dni w tygodniu i przez 26 tygodni. Ale po zaciągnięciu pożyczki z Funduszu Pracy na szersze prowadzenie robót, (aby była możność zatrudnienia większej liczby robotników) ówczesny Magistrat m. Łodzi został zobowiązany umową do niepłacenia więcej, niż zł. 4 dziennie, w przeciwnym razie oświadczono mu, że Fundusz Pracy nie udzieli pożyczki.

Rozpoczęto pracę i podzielono robotników na 3 kategorje: 1) robotnicy zatrudnieni z funduszów miejskich, będą zarabiać 5 zł. dziennie; 2) robotnicy zatrudnieni z Fund. Pracy 4 zł. dziennie; 3) robotnicy zatrudnieni z Fund. Op. Sp. — 4 zł. dziennie z tem, że będą opłacali składki Fund. Bezrobocia, lecz bez prawa korzystania z zapomogi.

Po rozwiązaniu Magistratu m. Łodzi, nowe władze zaczęły kierować robotników w ten sposób, że przerzucano robotników, zatrudnionych z funduszów miejskich na roboty z Funduszu racy; z robót Funduszu Pracy i funduszów miejskich na roboty z Funduszu Pracy; z rołecznej i odwrotnie, aby po zakończeniu sezonu robotnicy pracujący i opłacający składki na rzecz Funduszu Bezrobocia nie korzystali z zasiłków.

Zainteresowani robotnicy apelują do ministra Pracy i Op. Społ., aby skorzystał z przysługującego mu prawa i uznał łódzkich robotników sezonowych za takich, którym prawnie należą się zasiłki z Funduszu Bezrobocia, gdyż składali na ten cel krwawo zapracowane grosze.

„ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI, Oddz. Warszawa

urządza w sobotę dn. 3 b. m.

ZABAWĘ TANECZNĄ

w lokalu Związku Pracown. Elektrowni Elektryczna Nr. 3.

Bilety wejścia 1 zł. 50 gr. Do nabycia ul. 3-go Maja Nr. 2 — 68, na dzielnicach **Wola, Praga, Czerniaków, Ochota.**

Od piątku „Nie igra się z miłością" Musseta z Malicką i Węgierką.

W piątek o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych „Zalotnicy niebiescy".

Przemytnictwo w cyfrach

Według danych statystycznych Śląska Straż Graniczna w roku 1933 przytrzymała ogółem **12.888 osób** z przemyconym towarem, oraz 2.281 osób, usiłujących przejść nielegalnie granicę bez towaru. W 614 wypadkach skonfiskowano towar, którego właściciele zostali nieujawnieni.

Ogólna wartość przemytu zajętego przez straż graniczną wyniosła **1.198.324 zł.** Pozatem udowodniono przytrzymanym osobom przemyt na kwotę **1.205.000 zł.** Kontrola, przeprowadzana przez funkcjonarjuszów straży granicznej, u różnych firm ujawniła nieostemplowane rachunki handlowe na kwotę 68.000.000 zł., od których to rachunki zakwestjonowano.

Toasty

Poseł polski w Berlinie minister **Lipski** wydał w środę śniadanie dla przedstawicieli Rządu Rzeszy z okazji podpisania polsko-niemieckiej deklaracji z dn. 16 b. m. W śniadaniu tem wzięli m. in. udział: von **Neurath, Goering,** generał major von **Reichenau.** W czasie śniadania wygłosił poseł **Lipski** przemówienie, które zakończył toastem na cześć **Hindenburga,** oraz **Hitlera.** W odpowiedzi przemawiał min. spr. zagranicznych Rzeszy von **Neurath,** wznosząc toast na cześć prezydenta R. P. prof. **Mościckiego** oraz marszałka **Piłsudskiego.** (PAT).

Nowy kurs dolara

Prezydent **Roosevelt** ustalił nowy kurs dolara na poziomie 59,06 cnt. dawnej wartości. Cena uncji złota wynosi 35 dolarów.

Zakończenie Kongresu Kom. Partji Rosji

Przemówienie Stalina

Po debatach nad sprawozdaniem **Stalina,** które trwały 4 i pół dnia, zabrał ponownie głos **Stalin,** celem wygłoszenia przemówienia końcowego.

Stalin ograniczył się jednak tylko do stwierdzenia, że debaty ujawniły całkowitą jedność poglądów na wszystkie sprawy, związane z polityką partji. Nie było żadnych zastrzeżeń przeciwko sprawozdaniu Komitetu Centralnego. Wygłoszone na kongresie przemówienia członków partji wykazały również jedność ideologiczną, polityczną i organizacyjną w szeregach partyjnych. Czyż więc moja interwencja końcowa jest konieczną? — zapytał **Stalin,** oświadczając po chwili milczenia, że uważa ją za niepotrzebną. „Pozwólcie mi zatem — zakończył — zrzec się końcowego przemówienia".

Przemówienie **Stalina** przyjęte było długotrwałemi owacjami ze strony uczestników kongresu.

Następnie uchwalono jednomyślnie rezolucję, **aprobującą w całości i bez zastrzeżeń linję polityki i praktycznej działalności Centralnego Komitetu.** Rezolucja przyjmuje również do wiadomości sprawozdanie, przedstawione przez **Stalina** i zaleca wszystkim organizacjom partji kierować się w ich pracy tezami i wskazówkami, zawartemi w tem sprawozdaniu.

Wypłacanie rent inwalidzkich

Zakład Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników przystąpił do wypłacania zaopatrzeń inwalidzkich robotnikom, nieposiadającym środków utrzymania (bezrobotnym) którzy w dniu 1 stycznia 1934 r. mieli ukończone 65 lat życia.

Zaopatrzenie wynosi 20 zł. miesięcznie i przysługuje robotnikom bez różnicy płci, nie wyłączając służby domowej, pozbawionym środków utrzymania, urodzonym przed 1 stycznia 1869 r. choćby nie byli wcale ubezpieczeni w Zakładzie Ubezp. Emer. Robot., którzy byli poprzednio w ciągu ostatnich 14 lat przynajmniej przez 4 lata zatrudnieni na obszarze Państwa Polskiego z wyjątkiem województw poznańskiego, pomorskiego i górnośląskiej części województwa śląskiego. Prawo do zaopatrzenia przysługuje tylko obywatelom polskim.

Uprawnieniem do zaopatrzenia inwalidzkiego nie są objęci robotnicy rolni: uprawnienia tej kategorji robotników będą uregulowane odrębną ustawą.

Robotnicy pragnący uzyskać zaopatrzenie inwalidzkie winni zgłosić w miejscowej ubezpieczalni społecznej (dawnej Kasie Chorych) pisemne lub ustne roszczenie oraz przedstawić następujące dokumenty: 1) metrykę urodzenia, 2) dowód obywatelstwa polskiego, 3) dowody z pracy, stwierdzające, że w okresie od 1 stycznia 1920 r. byli przynajmniej w ciągu 4 lat zatrudnieni, 4) zaświadczenie właściwej władzy (starostwa, zarządu miasta lub gminy) o braku niezbędnych środków utrzymania.

Szczegółowych wyjaśnień co do sposobu ubiegania się o zaopatrzenie inwalidzkie udzielają miejscowe ubezpieczalnie (dawniej Kasy Chorych).

Z sali sądowej

Proces bankiera Kwinty

W procesie bankiera *Kwinto* trwają w dalszym ciągu badania świadków. Zbadano ogółem około 50 świadków, z pośród poszkodowanych przez *Kwintę.*

Jak wynika z zeznań świadków, *Kwinto* sprzedawał dolarówki na raty w ten sposób, że pobierał za nie pierwszą ratę poczem lombardował dolarówki w Banku Polskim.

I. K.

Robotnicy Nadwornej

W obronie dotychczasowego ustawodawstwa

Dnia 25.I.1934 odbyło się zgromadzenie publiczne w Bitkowie, na którem o znaczeniu nowych ustaw dla robotników referował tow. **Delimata**. W myśl swoich wywodów przedstawił rezolucje którą Zgromadzenie jednomyślnie uchwaliło.

Rezolucja występuje zdecydowanie przeciwko polityce socjalnej „sanacji“. Zebrani upoważniają Zarządy swych Organizacyj Zawodowych, by wszczęły akcję o utrzymanie dotychczasowych praw.

Zgromadzeni widzą w nowych ustawach likwidację ustawodawstwa socjalnego, to też postanawiają walczyć o dotychczasowy stan posiadania wszystkiemi rozporządzalnemi środkami.

Zebrani postanawiają walczyć o Rząd Robotniczo - Włościański, który wytyczy drogę do Polski sprawiedliwej.

Awantura wśród „Strzelców“...

„Kurjer Poznański“ donosi:

Prezes „Strzelca“ w **Wilkowyi pod Jarocinem**, urzędnik kolejowy, Michał Hudak otrzymał na cele „Strzelca“ w Wilkowyi 25 zł., których dotychczas nie wpłacił do kasy.

Na powyższem tle wyniknął zatarg pomiędzy członkami, którzy domagali się od prezesa wpłaty powyższej kwoty do kasy. Zatarg zamierzał zlikwidować referent oświatowy, kierownik szkoły w Wilkowyi, p. I. Nowak, którego oburzony prezes znieważył słownie.

P. Nowak w obronie własnej czci wymierzył prezesowi „Strzelca“ w obecności wszystkich policzek.

Afera złodziejsko-szpiegowska w Katowicach

W ostatnich dniach przytrzymała policja Jana, Józefa i Edmunda **Czajków** za kradzieże.

Przy tej okazji wyszło na jaw, że chodzi tutaj również o sprawę **szpiegostwa na rzecz państwa ościennego.**

Jeden z aresztowanych jest komendantem „sanacyjnej“ organizacji „Orląt“.

Bezrobotni bronią swych „biedaszybów“

„Gazeta Robotnicza“ donosi:

W lasach Hegenscheidta w **Ornontowicach,** w których bezrobotni wykopali sobie w ostatnim czasie około **300 biedaszybów,** do urządzenia których zużywali drzewo z wymienionych lasów, doszło do starcia między tłumem eksploatujących „biedaszyby“ bezrobotnych a strożami leśnymi: Błaszczykiem i Primusem. W toku tego starcia interwenjował partlo policyjny.

W dniu 26 b. m. zebrał się w lesie większy tłum ludzi, wraz z kobietami. Walka ze strażnikami trwała przeszło godzinę, przyczem napastnicy używali kijów, pałek gumowych oraz kamieni.

Gdy tłum zaczął coraz energiczniej napierać na strażników, **ci ostatni strzelili w tłum, raniąc niejakiego Kornasa z Ornontowic w ramię.** Strażnicy ostatecznie musieli się wycofać z lasu, pozostawiając na miescu swe płaszcze.

W związku z tem policja przeprowadziła szereg aresztowań.

Bal
Klubu Wioślarskiego „Wisła“

Doroczny bal Klubu Wioślarskiego „Wisła“ odbędzie się w dniu 3-go lutego b. r. w salonach Klubu Urzędników Państwowych przy ul. Nowy Świat 67. Bilety w cenie złotych 4, dla członków i zł. 6 — dla wprowadzonych gości są już do nabycia u Gospodarza kol. Kożuchowskiego, tel. 923-86, oraz u kolegów: Łapińskiego i Pęczkowskiego — Krak. Przedm. 20/22, tel. 543-20.

Walny Zjazd
Nauczycieli Szkół zawodowych

(Jutro, t. j. w sobotę, odbędzie się w Katowicach VI Walny Zjazd Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Zawodowych. Na porządku dziennym sprawa organizacji szkolnictwa zawodowego.)

Co wyświetlają kina?

AMOR: **„Roma Express“** i film polski.
ANTINEA: **„Ostatnia carowa“** i film polski.
APOLLO: **„Prokurator Alicja Horn“.**
ATLANTIC: **„Przygoda na Lido“.**
AS: **„Człowiek, który ukradł serce“ „Cud wilków“.**
BAJKA. **„Wmpiry wyścigów“** i rewja.
CASINO: **„Parada rezerwistów“.**
COLOSSEUM: **„Ordynans“** i rewja **„Kampanja ma być murowana“.**
COLOSSEUM MAŁE: **„Dobroczyńca ludzkości“** i **„W krainie srebrnego lwa“.**
CRISTAL: **„Tom Mix“** i **„Noc strachu.“**
CZARY: **„King-Kong“.**
CORSO: **„Wielka grzesznica“.**
FAMA: **„Szturmowa brygada“.**
FILHARMONJA: **„Niewidzialny człowiek“.**
FORUM: **„Noc w Kairze“** z Novarro.
GLORIA: **„Dolina trwogi“.**
HELJOS: **„Przybłęda“** z Iną Benitą.
HOLLYWOOD: **„Przyjaciele i kochankowie“** i rewja **„Podróż w nieznane“.**
ITALJA: **„Gdy miłość się kończy“** i rewja **„Przez wesołe okulary“.**
KOMETA: **„Zabawka“** i rewja.
IKS: **„Każdemu wolno kochać“** i rewja **„Parada wesołków wita Was“.**
LOS: **„Mój przyjaciel król“** (do 8 dla mł.) i **„Kawiarenka“** (Od 8 dla dorosł.)
LUX: **„O krok od hańby“ i film polski.**
MAJESTIC: **„Za dwa pocałunki“** i rewja **„Przez różowe okulary“.**

MASKA: **„Dr. Moreau“** i **„Kult ciała“.**
MEWA: **„Grzech miłości“.** i **„Schowajcie swoje smutki“** z Flip i Flapem.
MIEJSKI: **„Platynowa blondynka“.**

NOWA TOMBOLA: **„Olimpjada miłości“** i **„Mata Hari“.**
NOWY SPLENDID: **„Zatrute dusze“** i rewja.
OKO PRASKIE: (Zygmuntowska 10): **„6 godzin życia“** i rewja.
PALACE: **„Klub dżentelmenów“** i rewja.

PETIT TRIANON: **„Dama Kier“.** Nadprogram: **„Romeo i Julcia“.**
„PRAGA“: „Dzieje grzechu i rewja.
PROMIEŃ: **„Biały Wódz“.**
RAJ: **„Pod fałszywą flagą“.**
RIVIERA (Leszno 2): **„Żółta maska“** i **„Ułani, ułani“.**
ROXY: **„Pocałunek przed lustrem“** i **„Tajemnica dworu Habsburgów“.**
SOKÓŁ: **„Dobroczyńska ludzkości“** i **film polski.**
STYLOWY: **„Katarzyna Wielka“.**
TON: **„Przybłęda“.**
UCIECHA: **„Jennie Gerhardt“** z Sylwią Sidney.

Interesujący poranek w Filharmonji

Najbliższy poranek w Filharmonji dnia 4 lutego zapowiada się niezwykle interesująco. Poświęcony on będzie twórczości Rachmaninowa — najwybitniejszego kompozytora z pośród epigonów rosyjskiego romantyzmu muzycznego. Dyrygować będzie, Kazimierz *Wilkomirski,* jeden z ulubieńców publiczności warszawskiej, który na ostatnim wielkim koncercie symfonicznym zabłysnął swym talentem dyrygenckim. Jako soliści wystąpią p. Maryla *Krzywiec,* utalentowana artystka Opery Warszawskiej oraz p. Arkadjusz *Bukin* — laureat Wyższej Szkoły Muzycznej im. Chopina, znany w szerokich kołach muzycznych Warszawy jako świetny odtwórca muzyki rosyjskiej.

Oryginalne sprostowanie

(W związku z naszą korespondencją z Chodzieży, otrzymaliśmy sprostowanie, które w całości umieszczamy).

W związku z zamieszczoną w Nr. 21 czasopisma „Robotnik“ z dnia 17 stycznia 1934 r. notatką p. t. **„Głodująca Chodzież“** na zasadzie art. 21 dekretu z dnia 7.II 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dz. Pr. Nr. 14, poz. 186) proszę o zamieszczenie poniższego sprostowania:

Nieprawdą jest, że na tle nędzy mnożą się w Chodzieży kradzieże oraz częste wypadki samobójstwa. Natomiast prawdą jest, że kradzieże nie mnożą się i nie notowano na terenie Chodzieży żadnych wypadków samobójstwa. (Szczęśliwe miasto! Przyp. Red.).

Nieprawdą jest, że przy Starostwie wzmocniono liczbę posterunkowych, wejścia do gabinetu Starosty strzeże 2-ch policjantów. Natomiast prawdą jest, że przy Starostwie wogóle niema posterunkowych oraz że wejścia do gabinetu Starosty policja nie strzeże.

Nieprawdą jest, że dostęp do Starosty zamyka kordon policji, przestrzegający przed "narzucaniem się" w każdym razie nie dodaje on odwagi. Lojalni, jak dotąd, obywatele unikają spotkania z P. Starostą i policją. Natomiast prawdą jest, że dostępu do Starosty kordon policji nie zamyka oraz, że lojalni obywatele nie unikają spotkania z P. Starostą i policją.

(Co tu jest prawdą, a co nieprawdą?! Przyp. Red.).

Nieprawdą jest, że raz policja zrobiła użytek z broni palnej, drugi raz z gazu i pałek gumowych. Liczba ofiar doszła wtedy do 50-ciu osób. Natomiast prawdą jest, że policja z broni palnej nigdy w Chodzieży użytku nie robiła.

Za Komisarza Rządu
(M. Szyszyłowicz).
radca

W czasach nędzy i bezdomności

We wszystkich niemal sądach grodzkich zaobserwowano w ostatnich czasach liczny napływ publiczności. Niektóre lokale, jako zbyt szczupłe nie mogły pomieścić zgłaszających się oskarżonych lub świadków. Wczoraj w sądzie grodzkim VIII oddziału sędzia polecił woźnemu sprawdzić czy wszyscy posiadają wezwania. Okazało się, iż większość osób przyszła przez ciekawość, lub poprostu dlatego, że nie mieli gdzie się podziać, zajmując miejsca dla właściwych osób.

Po sprawdzeniu, sala opustoszała do połowy. Okazuje się, że podobne zarządzenia będą czynione i w innych sądach Grodzkich.

Wczorajsze wypadki

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

Nocy ub. w ogólnej sali dworca Głównego, otruł się esencją octową, 21-letni Stanisław Solny, bez zajęcia. Pogotowie przewiozło desperata do szpitala św. Ducha.

PRZY PRACY.

19-letni Henryk Giermski, ślusarz, w czasie pracy przy ul. Tatarskiej, spadł z wysokości I piętra, złamał prawą nogę i potłukł się ogólnie. Pogotowie przewiozło nieszczęśliwego do szpitala na Czystem.

GROŹNY POŻAR FABRYKI.
200 ROBOTNIKÓW BEZ PRACY.

Przy ul. Chełmskiej 13, w Sielcach, wynikł groźny pożar około godz. 7-ej min. 30, t. j. na krótko przed rozpoczęciem pracy, w fabryce waty hygroskopijnej sp. akc. „Alba“, należącej do A. K. Przeworskiego i s-ki. Ogień, mając łatwopalny materjał szybko rozszerzył się i w chwili przybycia trzech oddziałów straży, cała fabryka znajdowała się już w ogniu.

Opóźnienie akcji nastąpiło wskutek odnajdywania zasypanych śniegiem hydrantów pożarnych oraz mrozu. Niedopuszczono do rozszerzenia się ognia na sąsiednie drewniane zabudowania mieszkalne, z których przerażeni lokatorzy zaczęli usuwać już swe rzeczy.

Przyczyna pożaru — nie ustalona. Fabryka spłonęła niemal doszczętnie. Akcja straży trwała przeszło 4 godziny. Straty b. znaczne, lecz jeszcze nie ustalone. Wskutek pożaru straci pracę około 200 robotników i robotnic.

NOCNA WYPRAWA PODKOPACZY.

Nocy ubiegłej nieznani złodzieje zamierzali okraść zakłady instalacji urządzeń zdrowotnych p. f.: „Józef Kamler i s-ka“ przy ul. Wiktorskiej 17-19. Złodzieje-podkopywacze, posiłkując się młotkiem, drążkiem i dłutami, wybili już otwór w szczytowej ścianie murowanej od strony sąsiedniego placu. Czujny dozorca fabryki Stanisław Rabiak, obchodząc w nocy teren spłoszył opryszków, którzy porzuciwszy narzędzia, zaczęli uciekać ul. Wiktorksą do Racławickiej i na glinianki. Zaznaczyć należy, że wskutek braku w pobliżu posterunku policyjnego inni złodzieje już kilkakrotnie rozbierali parkan drewniany, okalający teren ogrodu zabaw dla dzieci, urządzony staraniem Tow. Przyjaciół Mokotowa na pl. aptekarza Gąseckiego.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Na prywatnym rynku dolarowym—drobne zmiany.

Za dolary żądają po 5.53, przy obliczeniu międzynarodowem 5.56.

Bank Polski płaci za dolary po 5.50.

Berlin 210,6, Belgja 123,77, Holandja 356,7, Londyn 27,7, Paryż 34.91, Szwajcarja 172.10.

STAN POGODY

Przewidywany przebieg pogody: zachmurzenie zmienne z zanikającemi opadami na wschodzie kraju. W dalszym ciągu mroźno. Słabe, na wybrzeżu i w Wileńskiem umiarkowane wiatry z kierunków północnych.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE.

W piątek odbędą się następujące imprezy sportowe:

Jezioro Kamionkowskie — godz. 10 początek słowiańskich mistrzostw łyżwiarskich. W programie jazda szybka 500 i 5000 panów oraz 500 i 1500 pań.

Dolina Szwajcarska — godz. 18 jazda figurowa panów w ramach łyżwiarskich mistrzostw Polski.

Ośrodek W. F. — godz. 11 mecz koszykówki męskiej YMCA — Polonia.

Boisko Skry — godz. 10 mecz hokejowy kl. B. ŻASS — Marymont.

Lokal PZPN — godz. 9 walne zgromadzenie Polskiego Kolegjum Sędziów Piłkarskich.

Sala elektryczności — godz. 15 pierwszy krok zapaśniczy.

Park Sobieskiego — godz. 10 szkolny turniej hokejowy.

WALNE OBRADY KOLEGJUM SĘDZIÓW PIŁKARSKICH.

Doroczne walne zgromadzenie Polskiego Kolegjum Sędziów piłkarskich odbędzie się w piątek 2 lutego o godz. 9 rano w lokalu PZPN (Wiejska 3).

WNIOSKI NA WALNE ZGROMADZENIE PZLA.

W dniach 10—11 lutego odbędzie się w Warszawie w lokalu ZZ. doroczne walne zgromadzenie Pol. Zw. Lekkoatletycznego. Na zebranie to wpłynęło cały szereg ciekawych wniosków od poszczególnych okręgów, a mianowicie:

Warszawski OZLA proponuje m. in. wprowadzenie mistrzostw Polski w biegach sztafetowych (oddzielnie) następnie zmianę granic okręgów, kontakt między organizacjami w. f., a okręgami i klubami, dążenie do zmiany zakazu należenia młodzieży szkolnej do klubów sportowych, połączenie PZL. i Pol. Zw. Gier Sportowych, kontrola prób na POS. przez władze lekkoatletyczne.

Białostocki OZLA domaga się unieważnienia terminarza zawodów o mistrz. Polski na r. 1934 i innego przydziału konkurencyj okręgom, a nadto zniesienia ograniczenia startów kobiecych.

Poznański OZLA domaga się podwyższenia minimów klasyfikacyjnych, ustalenia tabeli przydzielania mistrzostw męskich o mistrz. Polski do poszczególnych okręgów na 10 lat i in.

Śląski OZLA domaga się zakazu przeprowadzania ciągłych zmian w przepisach oraz rozgrywania mistrzostw głównych w 2 dni.

Krakowski OZLA proponuje zmniejszenie składek klubowych do PZLA.

Zarząd PZLA zamierza wprowadzić autonomję finansową okręgów, nadawanie odznaczeń dla zasłużonych działaczy i zawodników, szersze rozpopularyzowanie Narodowego Biegu na Przełaj, podziału terytorjalnego okręgów według województw, a jednocześnie zawiadamia, że regulamin pięcioboju kobiecego zostanie zmieniony według przepisów międzynarodowych.

ZIMOWE KURSY PŁYWACKIE NA BASENIE KASY CHORYCH UL. WOLSKA 52.

Z dniem 1 lutego rozpoczęło się szereg kursów pływackich na basenie Kasy Chorych dla pań, panów i dzieci: Kursy prowadzone będą w godzinach popołudniowych i wieczornych przez wykwalifikowanych instruktorów i obejmować będą naukę żabki, crawla i skoków z trampoliny oraz ratownictwa. Zapisy i informacje Wolska 52, tel. 203-59 cały dzień.

WIELKIE MIĘDZYNARODOWE AKADEMICKIE NARCIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI.

Dnia 2 lutego rozpoczynają się w Rabce Międzynarodowe Akademickie Narciarskie Mistrzostwa Polski. Organizuje je Sekcja Narciarska Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie z polecenia Centrali A. Z. Sów. Wszystkie akademickie związki sportowe Polski, a więc Warszawa, Lwów, Poznań, Wilno, Lublin, Gdańsk, Cieszyn i Kraków wezmą udział w zawodach, pozatem będą reprezentowane wszystkie kluby narciarskie, w których są również zrzeszeni polscy akademicy — narciarze. Z państw zagranicznych startować będą studenci **Łotwy, Norwegji, Estonji, Węgier, Jugosławji, Czechosłowacji** i **Rumunji**. Drużyny studentów z zagranicy będą bardzo liczne.

Ciągnienie Premjowej Pożyczki Budowlanej

Wczoraj odbyło się losowanie premji do obligacji 3 proc. premjowej pożyczki budowlanej.

Wynik ciągnienia jest następujący:

Zł. 250000 — Nr. 710317.

Zł. 50000 — Nr. 671649.

Zł. 10000 — Nr. Nr. 574872 784464 740857 914291 701053 19462 680003 584070 545880 176445.

Po zł. 1.000 — Nr. Nr.: 481444 974786 948380 97134 258367 212457 559699 344432 911245 645014 224792 176648 557572 497502 166021 996403 95363 49656 953481 864215 236412 436208 83707 311717 114417 132577 175510 694622 446643 424643 484691 819658 197018 764995 900370 157943 205997 827504 108129 406044 128350 824406 599324 635896 197730 699248 521632 523362 667523 42805 352496 879144 96073 297457 205250 708069 197908 608117 626505 864706 516442 568051 779873 399525 362092 818871 549843 176740 821152 448046 444690 43841 174548 771110 55425 100768 384538 469652 229432 914711 75695 920729 364511 954145 615607 528389 220562 230098 565668 227874 527373 755952 451460 526032 524609 811924 966850 906461 950605 822695.

Zabłąkana w katakumbach faraonów

Węgierska baronowa **Lola Pelczer** postanowiła przed miesiącem resztę zimy spędzić na południu i wyjechała do Kairu w Egipcie.

Po paru dniach pobytu w Kairze baronowa przyłączyła się do wycieczki, która wybierał się do t. zw. „doliny królów", gdzie mieszczą się grobowe faraonów.

Wycieczka, w której brało udział liczniejsze grono ludzi, zwiedziła pieczary, słynne z niezwykle pięknej gry świateł, jaka tam zachodzi. W pewnej chwili baronowa, oczarowana widokiem zmieniających się barw, dłużej zatrzymała się w jednem miejscu i nie spostrzegła się, jak całe towarzystwo udało się w drogę powrotną ku wyjściu.

Gdy zauważyła brak pozostałych uczestników wycieczki, zaczęła biec w kierunku — jak jej się zdawało — wyjścia. Lecz widocznie zmyliła drogę, a w dodatku w pewnym momencie lampki oświetlające pieczary zagasły. Usłyszała jeszcze trzaśnięcie ciężkich drzwi i naraz w podziemiach zapanowała śmiertelna cisza.

Baronowa momentalnie zdała sobie sprawę z tragizmu sytuacji, tem więcej, że słyszała, iż zwiedzanie pieczar odbywa się tylko raz jeden w ciągu tygodnia. Zimny pot wystąpił jej na czoło; ogarnęła ją trwoga śmiertelna. Zaczęła wzywać pomocy, ale odpowiadało jej tylko echo jej własnych krzyków. Zaczęła szukać drogi do wyjścia, ale rychło stwierdzić musiała, że zabłąkała się w labiryncie krętych podziemi. W nieprzeniknionych ciemnościach, jakie w podziemiach panowały, w pewnej chwili biegnąc uderzyła głową o wystającą skałę i padła zemdlona. Jak długo trwało omdlenie niewiadomo.

Następnego dnia po wycieczce zauważono w hotelu w Kairze nieobecność baronowej. Portjerowi wszakże zdawało się, iż miała ona wybrać się na dwa dni do Aleksandrji i dlatego nikt więcej niei nteresował się nieobecnością Loli Pelczer.

Gdy jednak minął czwarty dzień, a baronowa nie wracała do hotelu i nie dawała znaku życia, zaczęto robić poszukiwania.

Ktoś sobie przypomniał, że baronowa uczestniczyła w wycieczce do „doliny królów". Wysłano tam ekspedycję, — która przeszukała również katakumby faraonów. Znaleziono baronową, ale mało kto ją poznał, tak bowiem zmieniła się w ciągu czterech dni i nocy spędzonych w pieczarach.

Baronowa również nikogo z pośród znajomych nie poznawała, tylko bez ustanku krzyczała i mówiła rzeczy bez związku. Lekarze stwierdzili u niej silny wstrząs nerwowy i umieścili ją w szpitalu dla umysłowo chorych w Kairze. Są oni dobrej myśli co do chorej i liczą, że za parę tygodni będzie mogła wrócić do Budapesztu, gdzie dokończy kuracji już w miejscowem sanatorjum.

WESOŁY KĄCIK

OSAMOTNIONY,

— Wczoraj przez cały dzień byłem sam jeden w domu z mojemi myślami.

— Toś, biedaku, naprawdę był bardzo osamotniony.

POMIĘDZY RODZICAMI.

— Słuchaj, Henryku, czas pomyśleć o zamążpójściu naszej córki.

— Bardzo pięknie, ale trzeba poczekać, aż jej się kto spodoba.

— Głupstwa pleciesz. Czyż ja tak długo czekałam?

Co usłyszymy w radjo?

PIĄTEK, 2.II 1934 r.

9.00 Sygnał czasu. 9.05 Gimnastyka. — 9.20 Muzyka z płyt. 9.35 Dziennik poranny. 9.40 Muzyka z płyt. 9.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 10.00 Transmisja z Krakowa. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. — 12.05 Program. 12.10 Wiadomości meteorologiczne. 12.15 Poranek muzyczny. 14.00 Odczyt. 14.15 Muzyka ludowa. 14.35 Recital śpiewaczy. 15.00 Słuchowisko wiejskie prawnicze. 15.30 Koncert orkiestry salonowej. 16.00 Program dla dzieci. 16,30 „Kwadrans słynnych artystów". 16.45 Recytacje poezyj. 17.00 Odczyt. 17.15 Transmisja z Filharmonji. 18.00 Słuchowisko. 18.40 Muzyka z płyt. 19.00 Program. 19.05 Rozmaitości. 19.30 Repertuar Teatrów. — 19.35 „Imieniny Marysi". 19.45 Odczyt aktualny. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert z Filharmonji. 22.40 Wiadomości sportowe. — 22.50 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości dla komunikacji lotniczej. 23.05 Muzyka taneczna.

SOBOTA, 3 lutego.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. — 7.20 Muzyka z płyt. 7.35 Dziennik poranny. 7.40 Muzyka z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 8.00 Program na dzień bieżący. 11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Repertuar Teatrów Warszawskich. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Koncert. 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.36 Koncert jazzowy. 12.55 Dziennik Południowy.. 15.25 Wiadomości o eksporcie. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.40 „Skrzynka strzelecka". 15.55 Chwilka lotnicza. 16.00 Audycja dla chorych. 16.40 Lekcja języka francuskiego. 17.00 Transmisja z Wilna. 18.00 Reportaż. 18.20 Koncert kameralny. 19.00 Program. 19.05 Rozmaitości. 19.25 (feljeton literacki). 19.40 Wiadomości sportowe 19.47 Dziennik Wieczorny. 19.55 Przerwa. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 Dzisiejszy karnawał. 21.00 „Skrzynka pocztowa". — 21.20 Koncert Chopinowski 22.00 Odczyt. 23.00 Wiadomości dla komunikacji lotniczej. 22.15 Muzyka salonowa z płyt. 22.40 Odczyt. 23.00 Wiadomości. 23.05 Muzyka taneczna.

HENRYK ŁADOSZ W RADJO.

Dziś o godz. 16 m. 45 w kwadransie poetyckim utwory T. Lenartowicza, K. Tetmajera i St. Młodożeńca będzie recytował popularny recytator Henryk Ładosz.

Z miasta
w kilku słowach

1.000 BEZROBOTNYCH PRACUJE PRZY UPRZĄTANIU ŚNIEGU. Z powodu dużych opadów śnieżnych, jakie wypadły w środę w godzinach rannych, Zakład Oczyszczania Miasta przyjął tego dnia o godz. 2 popoł. do pomocy swemu stałemu personelowi, liczącemu 1,000 osób, przeszło 1000 bezrobotnych, którzy przystąpili do zgarniania śniegu w sterty. Wywóz śniegu z ulic 60 samochodami ciężarowemi i 75 wozami parokonnemi, rozpocznie się w czwartek, 1 lutego.

WALKA Z BRUDNYM LODEM. Walka z dowozem do Warszawy brudnego lodu, wyrębywanego w okolicach podmiejskich z zanieczyszczonych stawów, sadzawek i glinianek, nie ustaje. Ostatnio kontrolerzy sanitarni miejskiej służby zdrowia zatrzymali większe ilości lodu w obrębie XXII (Wola) i XXIII komisarjatów P. P. (Ochota), oblewając lód ten metyl-violetem. Ogółem uległo w ten sposób zniszczeniu około 12 platform lodu, pochodzące go z zakazanych do wyrębu.

RENIFERY DLA ZOO. Miejski Ogród Zoologiczny w Warszawie otrzymał z Finlandji propozycję wymiany zwierząt, których posiada nadmiar, na renifery, których Ogród jeszcze niema. Pertraktacje są w toku i na dobrej drodze. Renifery przybyłyby do Warszawy już za miesiąc.

Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM. Dziś i codziennie „Maszyna“ sztuka amerykańska w 9 obrazach. Ceny popularne od 50 gr. do zł. 2.50 groszy.

Z OPERY: Dziś o godz. 4 popoł. dramat Konczyńskiego „Emilja Plater“. Wieczorem ukaże się niezwykle melodyjna operetka Offenbacha „Orfeusz w Piekle“.

W sobotę, wystawiona po wznowieniu „Aida“.

TEATR NARODOWY daje dziś poraz pierwszy na scenie teatru Narodowego — „Nie igra się z miłością“. Dziś popoł. (ceny zniżone) „Nigdy nic nie wiadomo“.

TEATR LETNI: Dziś „Towariszcz“ Devala. Dziś o godz. 4 popoł. (ceny zniżone) „Pieniądz nie jest wszystkiem.

TEATR NOWY: Dziś sztuka A. Grzymały Siedleckiego „Czwarty do brydża“.

TEATR POLSKI: Codziennie znana komedja W. Perzyńskiego „Aszantka“.

Dziś o godz. 4-tej popoł. po cenach zniżonych komedja polityczna Shawa „Nad przepaścią“.

TEATR MAŁY: Codziennie komedja S. Kiedrzyńskiego p. t.: „Ten i Tamten“.

Dziś o godz. 4-tej popoł. po cenach zniżonych komedja M. Pawlikowskiej - Jasnorzewskiej „Zalotnicy Niebiescy“.

TEATR „NOWA KOMEDJA“. Codziennie nowa komedja Słonimskiego „Rodzina“.

TEATR KAMERALNY. W dniach 2, 3 i 4 lutego t. j. w piątek, sobotę i niedzielę o godz. 4-tej popoł. arcydzieło szekspirowskie „Hamlet“ w inscenizacji K. Bendy odegrany zostanie po raz pierwszy dla młodzieży szkolnej po cenach ulgowych (od 50 gr.).

Wieczorem codziennie o godzinie 8.10 „Hamlet“ z Karolem Benda w roli tytułowej.

CYGANERJA: Codziennie rewja karnawałowa „Cyganerja rozfikana“ z Pogorzelską, Dymszą, Gierasimskim Symem na czele zespołu.

WIELKA OPERETKA. Przedstawienia Balu w Savoy‘u dobiegają końca; wkrótce premjera wspaniałej operetki Banatzky‘ego „Pod Białym Koniem“. Dyrekcja „Wielkiej Operetki“ obniżyła ceny do minimum.

TEATR „8 m. 30“ (Mokotowska 73) daje codziennie polską operetkę „Miłość i złoto“.

TEATR REWJI „MIGNON“. Codziennie rewja - operetka „Bukiet śmiechu“.

TEATR HIPOTECZNA 8. Codziennie „Jesień... Zima... Wiosna...“

CYRK STANIEWSKICH. Dziś i codziennie „Cyrk pod wodą“, wielka pantomina wodna przy udziale 250 osób.

Z FILHARMONJI. Dziś o godz. 8 wiecz odbędzie się 18-ty zkolei wielki koncert symfoniczny pod dyrekcją fenomenalnego kapelmistrza, p. Willy Ferrero. Solistą wieczoru będzie znany śpiewak, p. Józef Woliński, tenor Opery Poznańskiej.

W życiu i sztuce

Nigdy nie przypuszczała Nancy Carroll, z pochodzenia Irlandka, wychowana w surowych zasadach u ojca, organisty, i od najmłodszych lat marząca o karjerze teatralnej, że życie samo spłata jej najdowcipniejszego figla. Kiedyś słodkie dziewczątko o jasnych lnianych włosach i niebieskich oczętach, „zwiało“ poprostu z domu i w swej urozmaiconej karjerze nie ominęła również lśniących parkietów tanecznych... Dziś, to co ongi było drobnym epizodem prawdziwego życia, Nancy Carroll przeżywa w sztuce w przepięknym obrazie „Fortancerka“, gdzie w objęciach Johna Boles w roli zakochanego w biedniutkiej „Fortancerce“, miljonera, wciela w swą kreację najbardziej wartościowe przejawy talentu. (X).

Ewa Kuncewiczówna



w roli Ellen w tragedji amerykańskiej E. Treadwall p. t. „Maszyna".

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

ŻONA NAUCZYCIELA gimnazjalnego, wykształcenie średnie, szuka zajęcia wychowawczyni, towarzyszki, pielęgniarki, lektorki, i t. p. w godz. 15—19. Zna różne roboty ręczne. Referencje. Oferty „Wymagania skromne“ do red. „Robotnika“.

JAN N. MILLER.

Mars na służbie Ziemi

A jednak — niezależnie od tresury pieczerków, założonej na strzyżonej poziomo trawce „Pionu", dodatku literackim „Gazety Polskiej", na bezdrożach „Drogi" — istnieje i rozwija się poezja, poczuwająca się do współudziału w toczącej się walce społecznej, zasłuchana czujnie w pulsujące serce bezgłosych rzekomo mas, poezja - sejsmograf przemian, zachodzących pod pozorami panującego ładu i spokoju.

Czołowym przedstawicielem tej poezji jest świetny liryk i wizjoner społeczny — Władysław Broniewski, który stał się niejako twórcą i patronem całej szkoły poetyckiej.

Wydane niedawno zbiorki Juljusza Grota („W przededniu") a zwłaszcza Stanisława Wygodzkiego („Chleb powszedni") świadczą wymownie (do zbiorków tych pozwolimy sobie jeszcze wrócić) o sile i sugestji tego typu poezji.

Mniej zdecydowane oblicze społeczne obok poważnego wysiłku dotrzymania kroku narastającej świadomości zbiorowej występuje w zbiorku początkujących pisarzy Wawrzyńca Czereśniewskiego („Przemiany") i Włodzimierza Żelechowskiego („W cieniu brzóz i kominów").

Poważną pozycję w postrzępionej linji okopów poezji społecznej zdobył sobie autor skonfiskowanych w r. 1931 poezyj p. t. „20 miljonów" swym nowym zbiorkiem p. t. „Do mieszkańców marsa" *).

Edward Szymański, który otrzymał niedawno pierwszą nagrodę na konkursie poezji społecznej, zorganizowanym przez Z. N. M. S., w zbiorku swoim patrzy na świat oczyma walczącego o zmianę ustroju proletarjatu, myśli jego myślą, pragnie jego wolą.

Wypalając ogniem społecznego uniesienia utajone w szczelinach zazębień i pogmatwań psychicznych rdzawe ślady liryzmu, poeta montuje się i scala na obraz i podobieństwo tej bryły geometrycznej, którą upodobał sobie w budowie społecznej.

Idąc tą drogą, którą możeby ściślej można nazwać — uprzedmiotowieniem podmiotu, Szymański z natury rzeczy dochodzi i dojść musi do pewnych uproszczeń myślowych i uczuciowych, lecz co traci na rozwidleniu, rozwiejności i głębi tworzywa psychicznego, zyskuje na jego sile poddawczej i wyrazistości.

Jest to poezja agitacyjna w szlachetnem i dodatniem słowa tego znaczeniu, poezja organizująca psychikę walczącej z rozkładem świata kapitalistycznego klasy, poezja, która nawiązuje pękające pod wpływem ciosów z zewnątrz, nadwątlone ogniwa w łańcuchu, ustalonych przez klasę robotniczą, punktów oporu.

Nasuwałaby się tutaj refleksja krytyczna, zwrócona zresztą nietylko przeciwko Szymańskiemu, lecz całej tej poezji społecznej z Broniewskim na czele, czy ich rosyjskiego pierwowzoru —Majakowskiego, że treść myślowa tej poezji jest całkowicie gotowa i wykończona przed wcieleniem się w kształt poetycki, że w związku z tem rola poety jest dość ograniczona i sprowadza się do uczuciowego i obrazowego przetransportowania narzuconej z góry i uświęconej przez politykę partji tej czy innej— treści pojęciowej.

Niezależnie jednak od tych zastrzeżeń Szymański dopracowuje się do swego osobistego stosunku do świata krzywdy, wyzysku i poniżenia społecznego, z właściwym sobie pod pozorami patosu społecznego chwytnym i czujnym **nerwem satyrycznym** w eliptycznych skrótach narzuca plamy barwne obrazów i przenośni, pełnych jednotliwej, wiążącej nowe węzły słów i pojęć, wymowy („Zęby spróchniałych przedmieści", „gruczoły palców", „chustka chmur").

Nie we wszystkich wierszach znać wprawdzie dbałość jednaką o język poetycki. Wigor społeczny poety nie pozwala mu często na analizę wtórną lub dobór celowy środków wyrazu. Wyraża się to również w luźnej choć efektownej („Cukier krzepi") kompozycji wierszowej utworów, w upodobaniu do wiersza wolnego o zdecydowanej jednak osi myślowej i uczuciowej poincie.

Cechą swoistą poezji Szymańskiego jest jej żywy i bliski związek z pismem rodzinnem, że światem powszedniego mozołu i wysiłku człowieka, z wyścigiem wiadomościowym ajencyj telegraficznych, z zalewem aktualności. Zmysł obserwacyjny i zdolność skojarzeniowa poety nurza się rozpustnie w ożywczym strumieniu elektryzującego jednostkę zbiorowego życia ludzkości na całym globie i wyławia stąd dla siebie materjał porównawczy:

„Pod Chicago,
Sant Jago,
pod Wrocławiem
i Sierpcem
ciężko kładą się kłosy, szeleszczące
od ziarn.
Snop promieni słonecznych, ścięty
tęczą, jak sierpem,
snop pszenicy, snop żyta co krok,
co metr, co yard".

Ideja międzynarodowej solidarności proletarjatu wyraża się w ten sposób u Szymańskiego nietylko w treściowych powiązaniach z losami proletarjatu w innych krajach (jak w wierszu „Dymitrow" lub „Do proletarjatu niemieckiego"), lecz przedewszystkiem w jego uniwersalnej czy globalnej obrazowości, która „farb do dzieła" z jednaką swobodą szuka pod Sierpcem jak i pod Chicago, w Mandżurji, Boliwji, Persji jak i na Kercelaku, w Montreal, Akwizgranie, na Woli i Mokotowie.

Skreślona tak podawczo przez Szymańskiego wspólnota psychiczna walczącego o przebudowę społeczną proletarjatu powinna stać się dla niego odskocznią do nawiązania nowej, głębszej i dalszej wspólnoty kosmicznej, której istnienie wyczuwa w samym tytule swego zbiorku poetyckiego, lecz której w wierszu „do mieszkańców marsa" nie rozwinął, ani nie rozwiązał.

Zostawiamy go w stadjum uświadamiania sobie dalszych etapów drogi poetyckiej, która niewątpliwie wyrazi się w rozwidleniu i zróżniczkowaniu świata widzenia poety, w skierowaniu pasji serdecznej, która go nosi i żywi, od płaszczyznowych powiązań, mierzonych miarą powierzchni, do bryłowatego układu rzeczywistości, mierzonej miarą sześcienną.

*) edward szymański. do mieszkańców marsa. Warszawa. 1933. Skład główny w Księgarni Robotniczej.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI Wydawca: RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warecka 7.